

WRZESIEŃ 2025

MIKROLOKALE W LUBONIU - s. 12



DEKADA ŻYCIA Z LĘKIEM O WŁASNY DOM - s. 8



- 10 LAT LUBOŃSKIEGO BRACTWA KURKOWEGO - s. 4
- MACIEJ GRYGIER - O NIUANSACH DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ - s. 6
- BUCZKA PO REMONCIE - s. 11 • KIEDY OTWARCIE ALDI? - s. 14
- CZAS NA GŁOSOWANIE LBO - s. 18 • KTO OBJĄŁ FOTEL DYREKTORA ZS - s. 20
- CZY ODBĘDZIE SIĘ FESTIWAL POLSKIEJ PIOSENKI? - s. 26
- KULTURA PRZEZ CAŁY ROK - ZOBACZ, CO NA CIEBIE CZEKA - s. 28
- KTO ODCHODZI, KTO PRZYCHODZI? ZMIANY W PARAFIACH - s. 32

Coś do KAWKI

Z tym kuponem
Twoja wizyta -20%
Odwiedź nas ! ✂

Zapraszamy na lokalną aromatyczną kawę,
pyszne domowe wypieki
oraz śniadania w pięknym otoczeniu WPN!

Czekamy na Ciebie
w COS DO KAWKI
(vis a vis Lidla) w Łęczycy.

KOMINIARZ

Marek Fabisz
CZYSZCZENIA
PRZEGLĄDY
ODBIORY
OPINIE
WKŁADY KOMINOWE
NASADY
kominiarzfabisz@o2.pl
501 635 286

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W POZNANIU S.A.
ZATRUDNI
KIEROWCĘ AUTOBUSU

kadry@pks.poznan.pl
61-66-42-552/553 ; 691-761-284

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej
w Poznaniu Spółka Akcyjna, ul. Piekary 19, 61-823 Poznań

ZARPAM
PHU ZARPAM Paweł Zaremba

**USŁUGI
MINIKOPARKĄ**

**NAPRAWA
I WYNAJEM
SPRZĘTU
OGRODOWEGO**

Niezlomnych 39
62-030 Luboń

733 441 341
668 380 939

**BERETA
TECHNIKA**

**BUDOWA PRZYŁĄCZY
WODNO - KANALIZACYJNYCH**

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.beretatechnika.pl
tel. 576 500 012

SCHOD BUD
ZATRUDNIĘ UCZNIA

PRODUKCJA *** MONTAŻ
SCHODY
SPRZEDAŻ BRYKIETU DRZEWNEGO

LUBOŃ, ul. Dworcowa 33
tel. 61 810 60 58, kom. 501 307 180
schodbud@wp.pl; www.schod-bud.com.pl

CENTRUM MEDYCZNE HCP
SZPITAL IM. ŚW. JANA PAWŁA II

**NZOZ Centrum Medyczne HCP
Lecznictwo Ambulatoryjne**

Poradnie działające w ramach NFZ:

- kardiologiczna,
- neurologiczna,
- ortopedyczna,
- diabetologiczna,
- chirurgiczna,
- lekarza rodzinnego.

Na miejscu funkcjonują:

- RTG,
- prywatny gabinet chirurgiczny,
- prywatny gabinet psychologiczny

Luboń, ul. Lipowa 60
REJESTRACJA:
tel. 61 22 74 334

Drodzy Czytelnicy,

z radością oddajemy w Wasze ręce wrześniowe wydanie „Gazety Lubońskiej”. Wrzesień to czas szczególnie – pełen wspomnień i refleksji nad historią, ale też nowych początków, planów i wyzwań.

Na łamach gazety znajdziecie rozmowy z nową dyrektorką Zespołu Szkół, prezesem Lubońskiego Bractwa Kurkowego i młodym przedsiębiorcą. Przybliżamy najważniejsze inwestycje – od odnowionej ulicy Buczka, przez rewitalizację „Parku Siewcy”, modernizację Muzeum, po otwarcie sklepu ALDI, szerzej opisujemy także inwestycję budowlaną przy ul. Wschodniej.

Nie zabraknie tematów edukacyjnych – nowy rok szkolny przynosi zmiany kadrowe i wdrażanie reformy oświatowej. Polecamy materiały o Uniwersyte-

cie Lubońskim Trzeciego Wieku i jego wyjazdach tematycznych. Prezentujemy kroniki policyjną, strażacką i straży miejskiej, informacje o dyżurach radnych, pracach Rady Seniorów oraz głosowaniu w Budżecie Obywatelskim.

Zapowiadamy wydarzenia kulturalne i koncerty, a w dziale sportowym – sukcesy koszykarzy BC'23 i piłkarzy UKS „Jedynka”. Wrześniowy numer to bogactwo tematów – od historii i inicjatyw społecznych, po codzienne zdarzenia, gdzie pewien owad łączy naturę z przeszłością.

Życzymy ciekawej lektury!

W imieniu zespołu redakcyjnego
red. nac. Beata Spychała

DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPOŁU!

Obecnie poszukujemy osoby odpowiedzialnej za pozyskiwanie nowych klientów dla czasopisma, działającej w charakterze sprzedawcy powierzchni reklamowej.

Prosimy o nadsyłanie CV na adres e-mail: redakcja@gazeta-lubon.pl
Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

Paulina Korytowska

WAŻNE DATY

WRZESIEŃ

23 września (wtorek) – Początek kalendarzowej jesieni

30 września (wtorek) – Dzień Chłopaka

Z okazji Dnia Chłopaka życzymy Wam dużo energii na co dzień, wiary w siebie, wytrwałości i odwagi w dążeniu do celu, samych sukcesów i pięknych chwil!

Oprac. Paulina Korytowska

Chłopaki – niech płaczą

30 września obchodzimy Dzień Chłopaka – z tej okazji przyjrzymy się tematowi, o którym coraz częściej się mówi – porozmawiamy o zdrowiu psychicznym mężczyzn. Od najmłodszych lat wielu chłopców słyszy, że „prawdziwy mężczyzna nie płacze” i powinien radzić sobie sam. Ten kulturowy wzorzec ma jednak swoją cenę – w dorosłym życiu panowie rzadziej mówią o swoich problemach, a jeszcze rzadziej sięgają po pomoc psychologiczną. Z zewnątrz mogą sprawiać wrażenie odpornych, ale dane pokazują, że rzeczywistość jest znacznie bardziej skomplikowana.

Wiek mężczyzny a zdrowie psychiczne

Według raportu CBOS z czerwca 2025 r., mężczyźni z pokolenia Y (30–44 lata) faktycznie rzadziej niż kobiety deklarują negatywne stany emocjonalne – rzadziej czują się bezradni, samotni czy przytłoczeni. Wskaźnik ich samopoczucia jest najwyższy spośród wszystkich badanych grup. Jednak nawet w tej „najlepiej radzącej sobie” grupie aż 8% panów przyznaje, że często miewa myśli samobójcze, a ponad połowa doświadczyła w ostatnim roku silnego rozdrażnienia. Młodszy mężczyźni (18–29 lat, tzw. pokolenie Z) częściej niż starsi deklarują poczucie samotności, nieszczęścia czy przytłoczenia decyzjami. Co istotne, częściej też spędzają w mediach społecznościowych ponad 3 godziny dziennie – a to, jak pokazują analizy, wiąże się z gorszym samopoczuciem psychicznym. Długie godziny online sprzyjają porównywaniu się z innymi, utrwalają nierealistyczne wzorce męskości (np. wizerunek „idealnego” ciała czy sukcesu finansowego w młodym wieku) i mogą pogłębiać poczucie niedopasowania.

Co ich uszczęśliwia, a co dołuje

Badania CBOS potwierdzają, że stan psychiczny mężczyzn silnie koreluje z sytuacją materialną, relacjami i trybem życia. Najlepiej wypadają panowie w stałych związkach małżeńskich oraz ci, którzy mają rozbudowaną sieć przyjaciół. Samotność i izolacja to jeden z najsilniejszych czynników pogarszających kondycję psychiczną – zarówno wśród młodszych, jak i starszych mężczyzn. Regularne praktyki religijne i przywiązanie do wartości takich jak rodzina czy praca zawodowa wiążą się z wyższym wskaźnikiem samopoczucia. Natomiast brak pracy, niestabilność finansowa i brak wsparcia społecznego zwiększają ryzyko wystąpienia problemów psychicznych, co raczej nie powinno dziwić.

Raport BBC podkreśla, że mężczyźni w wielu krajach – także w Polsce – rzadziej sięgają po pomoc psychologiczną. Jednym z powodów jest społeczna narracja, według której okazywanie słabości klóci się z męskim wizerunkiem. W praktyce oznacza to, że panowie często zmagają się z problemami w milczeniu. Psychologowie ostrzegają, że tłumienie emocji prowadzi do ich kumulacji i może skutkować kryzysami – w tym próbami samobójczymi. Raport Biura ds. Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym ze stycznia tego roku wskazuje, że mężczyźni prawie 5 razy częściej odbierają sobie życie niż kobiety.

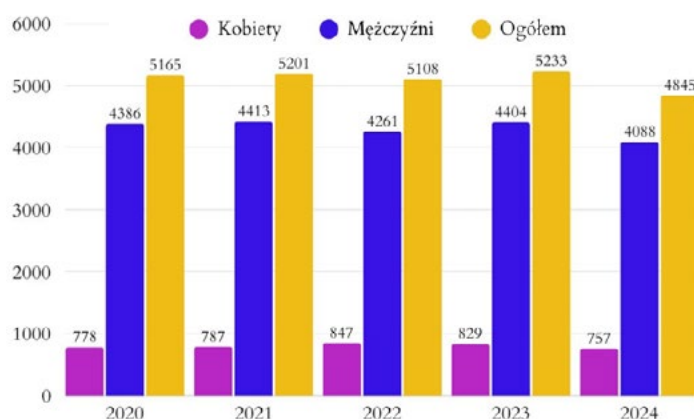
Potrzebujemy zmiany myślenia

Zmiana kulturowego obrazu męskości – w którym wyrażanie emocji jest akceptowane – może być jednym z najważniejszych kroków w walce z kryzysem zdrowia psychicznego. To proces, który wymaga czasu, ale może uratować życie wielu mężczyzn. Bycie mężczyzną w XXI wieku nie musi oznaczać tłumienia emocji i udawania, że zawsze jest się silnym. Płacz, zwątpienie czy gorszy dzień nie odbierają męskości – przeciwnie, pokazują odwagę w byciu sobą. Mężczyzna, który potrafi przyznać się do słabości i poprosić o pomoc, daje przykład prawdziwej siły.

A więc, Chłopaki, z okazji Waszego dnia życzymy Wam odwagi do bycia sobą – z emocjami, marzeniami i słabościami. Niech nigdy nie zabraknie Wam ludzi, przy których możecie śmiać się głośno i płakać bez wstydu. Siły do realizowania własnych celów, ale i mądrości, by czasem się zatrzymać.

Małgorzata Wojsz

Źródła: raport CBOS: „Kondycja psychiczna młodych Polaków” czerwiec 2025, BBC: „Dlaczego tak wielu młodych mężczyzn zmagają się ze zdrowiem psychicznym i nie proszą o pomoc?”, Biuro ds. Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym: „Raport: zachowania samobójcze 2020–2024” styczeń 2025



Wykres przedstawiający liczbę samobójstw w Polsce w zależności od płci
źródło: „Samobójstwa i próby samobójcze w Polsce w latach 2020–2024”
– Biuro ds. Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym

10-lecie Lubońskiego Bractwa Kurkowego

Rozmowa z Prezesem Romanem Golińskim

Już od dziesięciu lat w Luboniu działa organizacja, która kultywuje średniowieczne tradycje obronne i pielęgnuje ducha wspólnoty – Lubońskie Bractwo Kurkowe. Z okazji jubileuszu rozmawiamy z jego prezesem, Romanem Golińskim, o historii, znaczeniu i współczesnej roli bractwa.

Pierwsze bractwa kurkowe powstawały w średniowieczu jako organizacje szkolące mieszczan w posługiwaniu się bronią na okoliczność napadów wroga i konieczności obrony murów miejskich. Działo się tak w Europie Zachodniej, jak również na ziemiach polskich, czego dowodem są choćby dokumenty poświadczające działalność Krakowskiego Bractwa Kurkowego, którego początki działalności datuje się na 1257 rok.

Z czasem charakter bractw zmieniał się z paramilitarnych organizacji cechowych w towarzystwa społeczno-patriotyczne. Szczególnie w II poł. XIX wieku następuje renesans organizacji strzeleckich po rozbiorowym regresie, szczególnie na terenie Wielkopolski. W odrodzonej Polsce to właśnie w Poznaniu odbył się zjazd powołujący do życia Zjednoczenie Kurkowych Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polskich, które już dwa lata później w 1925 roku przyjęło nazwę Zjednoczenie Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej, więc stało się organizacją ogólnopolską.

Współcześnie polskie bractwa kurkowe należą do Europejskiego Stowarzyszenia Strzelców Historycznych (EGS), zrzeszającego ok. 3 milionów członków. Także w Luboniu działa organizacja strzelecka. W związku z przypadającym we wrześniu tego roku jubileuszem 10-lecia działalności poprosiłam o rozmowę Pana Romana Golińskiego, który od 2020 roku sprawuje funkcję „Starszego Bractwa”, czyli mówiąc językiem laików – prezesa.

„Gazeta Lubońska”: Kto zainicjował powstanie Lubońskiego Bractwa Kurkowego?

Roman Goliński: Stowarzyszenie Lubońskie Bractwo Kurkowe zostało utworzone w 2015 roku z inicjatywy Krzysztofa Molińskiego, Roberta Świerczyńskiego, Pawła Dybczyńskiego, Dariusza Łopińskiego, Jana Strugarka i Krzysztofa Urbanka.

„Gazeta Lubońska”: Jakie są struktury organizacyjne bractwa?

Roman Goliński: Organami władzy Bractwa są: Walne Zebranie członków, zwoływane raz na rok. Może być także zwołane Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Bractwa, ale to w szczególnych, zawartych w regulaminie okolicznościach.

Najważniejsze decyzje inicjuje Zarząd, który wybiera ze swego grona Starszego Bractwa (Prezesa), Komendanta (Wiceprezesa), Kasowego (Skarbnika), a także może wybrać Strzelmistrza i Sekretarza. Ponadto działa także Komisja Rewizyjna jako organ kontrolny oraz Sąd Honorowy.

„Gazeta Lubońska”: Czy istnieje statut bractwa – czy jest on tworzony przez poszczególne oddziały, czy też jest jakiś ogólnopolski wzorzec?

Roman Goliński: Statut opracowywany jest

indywidualnie dla każdego bractwa. Lubońskie Bractwo Kurkowe jest Stowarzyszeniem Strzelecko – Patriotycznym i Sportowo – Kolekcjonerskim w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa. Główne cele to: pielęgnowanie idei patriotycznych, historycznych i brackich w szczególności na rzecz dzieci i młodzieży; prowadzenie działalności edukacyjnej, szkoleniowej i wychowawczej w zakresie zgodnym z sentencją „Ćwicz oko i dłoń w ojczyzny obronie”; upowszechnianie wiedzy o Bractwie, a także ochrona praw i interesów Braci oraz rozwój strzelectwa i sportów obronnych.

„Gazeta Lubońska”: Niewątpliwie Waszą działalnością można zauważyć w przestrzeni społecznej Lubonia. Bracia kurkowi rozpoznawalni są także na podstawie szczególnego stroju, jego znakiem rozpoznawczym jest mundur i kapelusz. Jaka jest ich geneza?

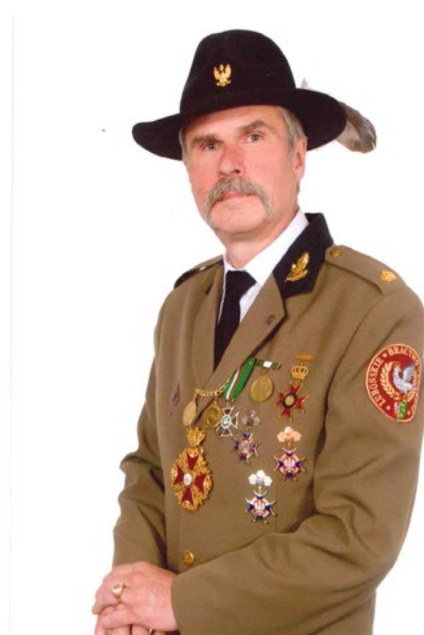
Roman Goliński: W Polsce występują dwa rodzaje umundurowania, są to Bracia mundurowi patrzący LBK oraz Bracia kontuszowi występujący najliczniej na południu Polski. Wyróżnikiem każdego bractwa jest kolor i krój munduru oraz herb bracki naszyty na rękaw. Nakrycia głowy także się różnią między bractwami – mogą to być kapelusze, meloniki, czapki wzorowane na legionach, ale poza czapkami we wszystkich występują pióra. Na nakryciach głowy umieszcza się także orła lub kura.

„Gazeta Lubońska”: Warto dodać, że właśnie kur, od którego wywodzi się nazwa bractw strzelniczych, stanowi ich symbol, gdyż niegdyś bracia ćwiczyli swe umiejętności w zawodach strzelania do drewnianego kura. Stąd upowszechniła się nazwa – bractwa kurkowe. Zresztą propagowanie strzelectwa pozostaje nadal główną dziedziną działalności także bractwa lubońskiego.

Roman Goliński: Oczywiście. Realizując to zadanie, organizujemy zawody o godność Króla Kurkowego, strzelania o tytuł Króla Żniwnego, a także strzelania dla mieszkańców oraz szkół. Przy Lubońskim Bractwie Strzeleckim działa klub strzelecki, jak również prowadzone są szkolenia z zakresu strzelectwa sportowego i rekreacyjnego. Staramy się także upowszechniać strzelectwo poprzez konferencje, seminaria, szkolenia i wykłady, organizowanie imprez kulturalnych, a także wydawanie książek, czasopism, broszur związanych z celami Bractwa.

„Gazeta Lubońska”: Który z turniejów strzeleckich jest najważniejszy z perspektywy członków bractwa lubońskiego? Czy każdy może brać w nich udział, czy tylko członkowie bractwa?

Roman Goliński: Zdecydowanie najważniejszymi turniejami statutowymi są strzelania o godność Króla Kurkowego, Króla Żniwnego oraz Rocznicowe (z broni czarnoprowchowej). W



Prezes Lubońskiego Bractwa Kurkowego Roman Goliński w tradycyjnym stroju strzeleckim fot. Zb. LBK

każdym turnieju mogą uczestniczyć goście z innych bractw oraz niezrzeszeni. Jednak są pewne obostrzenia, do tarcz królewskiej i żniwnej strzelają tylko bracia LBK, do pozostałych tarcz mogą strzelać wszyscy obecni na strzelnicy. Mogą być tarcze: rocznicowa, dla gości, dla pań, wilcza jesienna, wiosenna, z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja, Odzyskania Niepodległości 11 listopada, walentynkowa, powstańcza itp. Wszyscy mogą również brać udział w strzelaniu do kura (drewnianego). Konkurencja polega na strzelaniu w jedno miejsce na listwie, na której zamocowana jest sylwetka kura, do momentu aż kur upadnie na ziemię. Kto oddał ostatni strzał, zostaje zwycięzcą.

„Gazeta Lubońska”: Jak ocenia Pan udział mieszkańców Lubonia w organizowanych turniejach – czy jest duże zainteresowanie, czy w ciągu 10 lat działalności zauważy Pan zmiany w podejściu do strzelectwa?

Roman Goliński: Mieszkańcy oraz goście z innych gmin zawsze mogą uczestniczyć w naszych turniejach, bardzo się cieszymy z ich obecności oraz z faktu, że z roku na rok frekwencja rośnie. Zainteresowanie mieszkańców strzelectwem, także sportowym, w ciągu 10 lat działalności LBK znacząco ewoluowało, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach zauważalnie wzrosło zainteresowanie. Poprawiła się świadomość mieszkańców i podejście do strzelania z różnych typów broni. Dużym zainteresowaniem cieszy się strzelnica sportowa prowadzona przez LBK. Bardzo wielu mieszkańców w różnym wieku zapisalo się do klubu strzeleckiego i regularnie uczestniczy w zajęciach praktycznych i szkoleniach teoretycznych. Wielu z nich zdało egzaminy i uzyskało pozwolenie na broń. Pragnę nadmienić, że ze

strzelnicy mogą korzystać także osoby niebędące klubowiczami i wykorzystywać własną broń pneumatyczną (karabinek, pistolet).

„Gazeta Lubońska”: Jakże inne sfery działalności bractwa wskazałby Pan jako ważne? Które z nich szczególnie związane są z życiem mieszkańców Lubonia?

Roman Goliński: Na wstępie pragnę podkreślić, że bractwo jest organizacją otwartą i apolityczną. Bardzo ważną działalnością jest praca z młodzieżą w zakresie działalności edukacyjnej i szkoleniowej oraz rozwój strzelectwa i sportów obronnych. Ważnym elementem w życiu bractwa jest udział w uroczystościach organizowanych przez Miasto. Mundur zawsze wzbudzał zaufanie dlatego podczas oprawy różnych uroczystości spotykamy się z opiniami mieszkańców, że przebywając w towarzystwie Braci, czują się bezpiecznie. Tradycyjnie uczestniczymy w Dniach Lubonia, gdzie ustawiamy strzelnicę pneumatyczną dla uczestników festynu oraz prezentujemy różnego rodzaju broń. Zainteresowanie jest spore.

„Gazeta Lubońska”: W tym roku świętują Państwo 10-lecie działalności – co Pan jako Prezes lubońskiego bractwa uważa za największy sukces tych 10 lat?

Roman Goliński: Przez ten okres pracowaliśmy nad rozwojem naszego bractwa, wielu opuściło nasze szeregi, ale dołączyli do nas nowi Bracia. Jest to bardzo cenne, ponieważ wnoszą nowe pomysły i inicjatywy. Realizowaliśmy projekt „Dęby Katyńskie” upamiętniający pomordowanych Lubonian w Katyniu. Wyszukaliśmy i oznaczyliśmy groby Powstańców Wielkopolskich. Braliśmy udział w obchodach 100-lecia Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej. Udało nam wyremontować pomieszczenia piwniczne po byłej kotłowni i zorganizować w nich strzelnicę pneumatyczną. Ze strzelnicy korzysta bractwo, klub strzelecki prowadzony przez LBK oraz mieszkańcy Lubonia w udostępnionych, stałych terminach: we wtorki, środy i czwartki w godzinach od 16-19. Są to niektóre wydarzenia, które miały miejsce w minionym czasie. Myślę, że dzięki naszej działalności na rzecz lokalnej społeczności jesteśmy rozpoznawalną organizacją.

„Gazeta Lubońska”: Kto może zostać członkiem bractwa kurkowego – jakie trzeba spełnić warunki?



Członkowie Lubońskiego Bractwa Kurkowego w czasie turnieju strzeleckiego o godność Króla Zielonoświątkowego, 31 maja 2025 r. fot. Zb. LBK

Roman Goliński: Do Bractwa może wstąpić każdy, kto wyraża taką wolę i wypełni deklarację członkowską. Członek Bractwa nie może być osobą karaną, jest ogólnie osobą szanowaną i ukończy półroczny okres przygotowawczy. Zgłoszenie woli przystąpienia do Lubońskiego Bractwa Kurkowego należy składać w formie pisemnej na ręce urzędującego członka Zarządu. Zarząd po upływie okresu próbnego, na najbliższym posiedzeniu podejmuje uchwałę o przyjęciu lub odrzuceniu kandydatury.

„Gazeta Lubońska”: Jak będą obchodzone uroczystości rocznicowe?

Roman Goliński: Obchody 10. Rocznicy LBK rozpoczynamy mszą św. w Kościele pw. Jana Bosko w Luboniu 6 września o godzinie 10. Jest to uroczysta msza z udziałem przedstawicieli wielu bractw strzeleckich. Pragnę zaprosić mieszkańców do udziału we mszy. Będzie to dla nas uznanie naszej działalności na terenie miasta. Następnie przejedziemy na strzelnicę Kórnicko-Bnińskiego Bractwa Kurkowego Kórnik-Skrzynki. Przewiduję, że ok. godziny 12 rozpoczniemy oficjalne uroczystości z udziałem zaproszonych gości. Po części oficjalnej zapraszamy do udziału w turnieju strzeleckim oraz do wspólnego biesiadowania. Po zakończeniu konkurencji nastąpi wręczenie uczestnikom pamiątkowych nagród.

„Gazeta Lubońska”: Jakże są plany działania na następne 10 lat?

Roman Goliński: Głównym celem będzie dążenie do pozyskania funduszy oraz terenu na budowę pełnowymiarowej strzelnicy kulowej. Strzelectwo ciągle się zmienia, unowocześnieniu podlega broń i wyposażenie, dlatego będziemy rozwijać naszą strzelnicę pneumatyczną. W planach mamy wyposażenie strzelnicy w różne rodzaje broni oraz unowocześnienie wyposażenia obiektu. Będziemy także poszerzać zakres działalności strzelnicy. Zaproponujemy korzystanie z obiektów innych Bractw pod okiem instruktora z wykorzystaniem broni kulowej. Chcemy zwiększyć liczbę członków klubu sportowego i sukcesywnie podnosić poziom umiejętności klubowiczów. Dalszy rozwój LBK to także pozyskiwanie i szkolenie nowych Braci chętnych do współpracy oraz pracy charytatywnej.

W imieniu Czytelników „Gazety Lubońskiej” życzę powodzenia w spełnianiu zamierzeń, gratuluję jubileuszu i dziękuję za aktywną obecność w naszej lubońskiej społeczności.

Aleksandra Radziszewska



Członkowie Lubońskiego Bractwa Kurkowego w czasie Turnieju Żniwnego, 24 sierpnia 2024 r. fot. Zb. LBK

Zza lady sklepowej, czyli jak być mistrzem handlu

Trudno jest dziś pozyskać i utrzymać klienta. Udaje się to nielicznym. Jaki jest sekret udanej działalności handlowej – o to zapytaliśmy Pana Macieja Grygiera, właściciela sklepu z wyrobami tytoniowymi, który funkcjonuje w Luboniu już 25 lat, całe ćwierćwiecze, co w dzisiejszych realiach jest nie lada sukcesem.

Mapa handlowa Lubonia zmienia się wraz z rozwojem naszego miasta. Jedne punkty handlowe znikają, inne się pojawiają – szczególnie ostatnio mamy wysyp nowych marketów dużych sieci, które powodują likwidację sklepików lokalnych. Taka sytuacja ma na przykład miejsce na ulicy Konarzewskiego, gdzie ostatnio powstał sklep Dino. Po jego uruchomieniu zakończył swą działalność znany okolicznym mieszkańcom tej części Lubonia sklep Mateo. Tak samo dzieje się w branży gastronomicznej – ile to już pizzerii, kebabów czy innych specjalności hucznie rozpoczynało swą działalność, by wkrótce ją zakończyć.

„Gazeta Lubońska”: Jakie były początki Pana sklepu?

Maciej Grygier: Handel jeszcze w dawniejszej „GESIE” (obecny parking sklepu Intermarkhe) na początku 2000 roku prowadzili moi rodzice. W 2007 roku sklep został przeniesiony do Centrum Handlowego Pajo, a od 2017 roku ja jestem jego właścicielem. Moja działalność polega na sprzedaży wszelkiego rodzaju wyrobów tytoniowych. Sprzedaż odbywa się tylko i wyłącznie w sklepie stacjonarnym – w tej branży sprzedaż internetowa jest zakazana tudzież utrudniona.

„Gazeta Lubońska”: Ostatnio zdobył Pan nagrodę Veev Master za działalność w swej branży. Proszę przybliżyć nam specyfikę tego wyróżnienia.

Maciej Grygier: W Polsce istnieje czterech głównych producentów papierosów i tytoni – każda firma prowadzi niepubliczną platformę, do której dostęp mają zarejestrowani sprzedawcy wyrobów tytoniowych – od wyspecjalizowanych sklepów tytoniowych po sklepy spożywcze, kioski, które mają nawet mały asortyment tytoniowy w ofercie.

Jedna z firm – Phillip Morris – prowadzi dla sprzedawców platformę Open, na której jest dużo informacji z branży. Firma edukuje na temat swojego asortymentu przez różne quizy, zadania, konkursy, w ramach których użytkownik może zbierać punkty, które później można wymienić na nagrody lub gotówkę.

Na tej platformie firma ogłosiła dwumiesięczny konkurs na temat nowych produktów elektronicznych papierosów z wymiennymi podami VEEV. W ramach konkursu należało wykonywać zadania fotograficzne na pokazanie swojego asortymentu w sklepie. Na uczestników czekały wyzwania tygodniowe, kursy wiedzy, zadania na dostępność i widoczność, interaktywna gra oraz wielki test wiedzy na zakończenie programu. 20 najbardziej zaangażowanych osób zdobyło tytuł Veev Mastera.

„Gazeta Lubońska”: Rozumiem, że te wszystkie warunki spełnił Pan wyśmienicie, co jest dowodem, że dzisiaj handlowiec musi wykazywać się inwencją, pomysłowością i zaangażowaniem. A jak przebiegała uroczystość wręczenia tej nagrody?

Maciej Grygier: Na zakończenie programu 20 sprzedawców z tytułem Veev Master oraz pozostałych 80 najlepszych sprzedawców i właścicieli sklepów spotkało się w Warszawie na uroczystej gali wręczenia nagród. Galę prowadził Olivier Janiak. Moje nagrody zdobyte w ramach tego konkursu to: voucher 1000 zł na wakacje.pl, kubek, statuetka, koszulka i możliwość wyboru piosenki, którą specjalnie dla mnie zagrał zespół FILIP SOJKA BAND (znany z gry w programach telewizyjnych takich jak „Koło fortuny” czy „Jaka to melodia”) – utwór, który wybrałem, to piosenka zespołu Metallica „Nothing Else Matters”. Całe wydarzenie odbyło się w dniach 26-27 czerwca.

„Gazeta Lubońska”: W pewien sposób przyczynił się Pan do promocji Lubonia.

Maciej Grygier: Tak, gdyż wśród materiałów przygotowanych na galę była również mapa z naniesionymi punktami, wskazującymi na 20 najlepszych sprzedawców z różnych miejscowości z Polski i był na niej widoczny Luboń. Z informacji przekazanych na gali wynikało, że w konkursie wzięło udział aż 40 000 uczestników.

„Gazeta Lubońska”: Jakie znaczenie dla Pana ma zdobycie tytułu Veev Mastera w wymiarze osobistym i zawodowym?



Maciej Grygier z nagrodą w postaci statuetki Veev Master podczas gali w Warszawie fot. Zb. Organizatora gali

Maciej Grygier: Tytuł Veev Master to miły akcent codziennej pracy, a przy okazji miałem przyjemność odbycia podróży do stolicy i poznania innych sprzedawców, wymienienia poglądów na temat branży. Satysfakcja, z tego co się robi to miłe uczucie, dlatego pozwoliłem sobie udostępnić informacje na temat zdobycia wyróżnienia na moim profilu społecznościowym.

Ale zaangażowanie w udział w niepublicznym programie to jedno, jednak największym wyróżnieniem jest dla mnie klient, z którym mam kontakt, jego zadowolenie, kiedy otrzyma fachową poradę co do wyboru produktu. Nigdy nie zachęcam klientów do wyboru danego produktu, przedstawiam jego zalety lub wady, obiektywnym okiem przekazuję zdobytą wiedzę z materiałów edukacyjnych, jak i również z opinii innych klientów. Uważam, że była to fajna promocja miasta Lubonia na tle całej Polski, pokazania, że z całego województwa wielkopolskiego tylko Luboń zaistniał na mapie osób z wyróżnieniem.

„Gazeta Lubońska”: Gratuluję nagrody i dziękuję za rozmowę.

Aleksandra Radziszewska

REKLAMA

DYPLOMOWANY TERAPEUTA
MEDYCYNĄ CHIŃSKIEJ
ZAPRASZA NA KONSULTACJE

Tel. 600 616 115
Pn. – Pt. w godz. 18-20

Salon Optyczno-Okulistyczny
Joanna Ereńska

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE
USŁUGI OPTYCZNE

HONORUJEMY KARTĘ SENIORA I DUŻEJ RODZINY
DARMOWE BADANIE WZROKU
PRZY ZAKUPIE KOMPLETNEJ PARY OKULARÓW

Centrum Handlowe Pajo tel. 61 899 41 32

LK007

Dzień Kowboja w Luboniu

Dzień Kowboja w tym roku obchodziliśmy 26 lipca – zgodnie z National Day Calendar przypada on w czwartą sobotę lipca. Choć w Polsce nie jest to oficjalne święto państwowe, od kilku lat coraz chętniej celebrowane jest Narodowy Dzień Kowboja. To wyjątkowa okazja do organizowania wydarzeń inspirowanych tradycjami i kulturą Dzikiego Zachodu, a także do spotkań pasjonatów westernów, rekonstruktorów historycznych i wszystkich miłośników legendy amerykańskiego pogranicza.

Kim są kowboje?

Kowboj, czyli pasterz bydła w Ameryce, odgrywał istotną rolę w kolonizacji i zasiedlaniu terenów Ameryki Północnej. Jego praca była trudna, wymagająca odwagi, wytrzymałości i wielu praktycznych umiejętności. Codzienne obowiązki obejmowały opiekę nad zwierzętami na ranchu, pędzenie bydła konno przez rozległe prerie, a także łapanie dzikich koni i krów przy pomocy lasa. Do poganiania zwierząt często używano bicia – tańszego i łatwiej dostępnego niż rewolwer, który wśród pasterzy należał do rzadkości. Wiele kowbojów marzyło o tym, by odkładać zarobione pieniądze na zakup ziemi, budowę domu i założenie rodziny.

Świat kowbojów, uwieczniony w hollywoodzkich westernach, miał też swoją mroczniejszą stronę. Obok uczciwych poganaczy bydła pojawiali się rewolwerowcy, awanturnicy i przestępcy, szukający łatwego zarobku, często kończący tragicznie – w pojedynkach lub podczas napadów. Ważnym punktem życia miasteczka był saloon – miejsce spotkań, odpoczynku, a także niejednej bójki, w którym rozgrywało się wiele dramatów, ale i komicznych scen.

Dziś kowboje wciąż wykonują podobne prace, choć korzystają z nowoczesnych maszyn i pojazdów. Mimo to laso i bicz pozostają nieodłącznymi symbolami tego zawodu – również w XXI wieku.

Dziki Zachód w Luboniu

W lubońskim miasteczku kowbojskim świętowaliśmy ten dzień inscenizacjami rodem z Dzikiego Zachodu. Witaliśmy Merry – postać, która po latach powróciła do miasteczka, rozegraliśmy pokazową partię pokera z udziałem karcianego szulera, a kowboj Jack stawiał swoim przyjaciołom whisky przy barze. Na zewnątrz, przy ognisku i grillu, rozbrzmiewała muzyka country. Śpiewaliśmy znane utwory, racząc się aromatyczną, czarną kawą w kowbojskim stylu. Na stołach królowała pikantna fasola z chili – klasyk kuchni prerii.

Nie zabrakło też zabawy terenowej – uczestnicy szukali ukrytych liter, by ułożyć hasło. W miasteczku panowała wyjątkowo przyjazna atmosfera, a wszyscy bawiliśmy się wyśmienicie.

Jako szeryf chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy włożyli serce w przygotowanie tego wydarzenia. Dzięki Wam udało się przenieść część Dzikiego Zachodu do naszego miasteczka. Na kolejne obchody Dnia Kowboja zapraszam już za rok.

Kowbojskie pozdrowienia!

Sheriff Cordell

Zbigniew Henciel



Sheriff Cordell rzuca lassem w lubońskim kowbojskim miasteczku przy ul. Kwiatowej 30 fot. Mateusz Wanecki



Pikantna fasola z chili, klasyczne danie pasterzy bydła na Dzikim Zachodzie fot. Zbigniew Henciel



Powitanie Merry, która po latach wróciła do miasteczka (pierwsza od lewej) fot. Zbigniew Henciel

„Dallas” w Szreniawie

Grupa taneczno-westernowa „Dallas Country” z kowbojskiego miasteczka w Luboniu 12 lipca br. wykonała pokaz artystyczny podczas Festynu Rodzinnego Na Dzikim Zachodzie, zorganizowanego przez Dom Kultury „Światlica” w pobliskiej Szreniawie. Pokaz połączony był z nauką tańca dla publiczności i innymi westernowymi atrakcjami.



Grupa taneczno-westernowa „Dallas Country” podczas występu fot. Nadzieja Manuela Jarsak

Program wydarzenia obejmował m.in.: warsztaty chemiczne – eksperymenty na żywo; świat owadów egzotycznych: patyczaki, modliszki, ślimaki, karaczany i inne. Na scenie wystąpili: zespół Aspirynki, dziecięcy zespół taneczny – Mix Dance. Pyszności było całe mnóstwo, a i dobrej zabawy nie brakowało.

Współorganizatorami festynu byli: sołtys i Rada Sołectwa Szreniawa, Koło Gospodyń Wiejskich w Szreniawie, Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Z countrowym pozdrowieniem
Zbigniew Henciel



Dekada życia z lękiem o własny dom

Historia pani Barbary z ul. Kościuszki.

„Codziennie rano przed wyjściem z domu, sprawdzam, czy dobrze mam ułożone worki z piaskiem...” – tymi słowami pani Barbara z Lubonia opisała swoje codzienne zmagania z wodą, która od lat w trakcie intensywnych opadów deszczu wdzierają się na jej posesję, a od dwóch lat także do wnętrza domu. Choć z zewnątrz jej dom wygląda jak każdy inny, w środku skrywa dramat samotnej kobiety, która przez lata mierzyła się z powodzią, obojętnością instytucji i fizycznym wyczerpaniem.

Lata zalewania – list z apelem

W lipcu 2024 roku do redakcji „Gazety Lubońskiej” wpłynął list, w którym mieszkanka domu przy ul. Kościuszki 42 (posesja na rogu ulic Sienkiewicza i Kościuszki) – zwróciła się z dramatycznym apelem o pomoc. Do wiadomości dołączone zostały zdjęcia i nagrania, na których wyraźnie widać zalewaną posesję, wodę wybijającą ze studzienki i wdzierającą się do wnętrza domu.

„Po każdych, nieco bardziej intensywnych opadach deszczu moja posesja jest notorycznie zalewana. Miasto jako rozwiązanie podniosło krawężniki, co w efekcie pogorszyło sytuację, gdyż woda z posesji nie ma którędy uciekać. [...] Woda spływa z ul. Leśmiana, a studzienki są niedrożne” – pisała pani Barbara.

Osobista rozmowa – obraz codziennego dramatu

Jako redakcja od ponad roku przyglądamy się tej sprawie. Na miejsce udaliśmy się osobiście. Na posesji, która niegdyś była zadbanym ogrodem, dziś widać ślady zniszczenia. W rozmowie pani Barbara opowiedziała, że problem ciągnie się już od 10 lat, ale sytuacja znacząco pogorszyła się po remoncie ulic Kościuszki i Sienkiewicza w 2023 roku.

„Woda wdzierają się do wnętrza domu. W garażu trzymam drewno, które butwieje. Z obu korytarzy musiałam usunąć wykładzinę. Podłogi są rozebrane do betonu, grzyb wychodzi na ścianach, a malowanie nie ma sensu. Zimą dom suszę specjalnie do tego przeznaczonym urządzeniem, latem wylewam wodę wiadrami. Jestem sama. Jeden worek z piaskiem waży 20 kg – kto mi pomoże?” – mówiła nasza rozmówczyni z wyraźnym żalem w głosie.

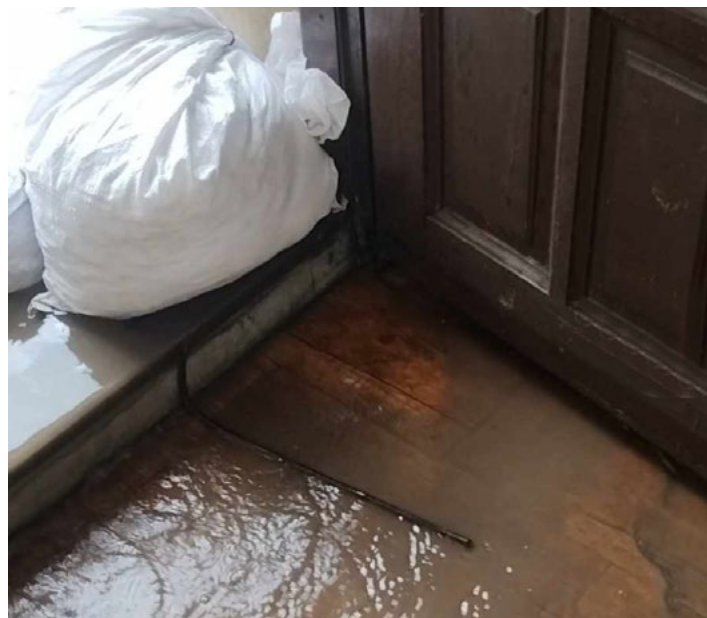
Odpowiedź władz miasta

Po otrzymaniu zgłoszenia, skierowaliśmy zapytanie do Urzędu Miasta Luboń. Zastępca Burmistrza Michał Popławski poinformował, że zalania wynikają z ekstremalnych opadów, które przekraczają możliwości lokalnej kanalizacji burzowej. Poinformował również o działaniach naprawczych jak: wezwanie właścicieli z ul. Leśmiana do przedstawienia informacji o zagospodarowaniu wód opadowych; wykonanie dodatkowych odpływów w rejonie ul. Sienkiewicza i Kościuszki; przekazanie

sprawy do ubezpieczyciela Miasta; wsparcie ze strony MOPS w postaci zasiłku. W listopadzie 2024 roku pani Barbara otrzymała zaporę antypowodziową do montażu na drzwiach wejściowych oraz odszkodowanie w wysokości 3 tys. zł.

Rok później – jest lepiej, ale problem nie zniknął

Lato tego roku przyniosło kolejne silne opady. Choć zaporę przy drzwiach okazała się skuteczna i dom nie został ponownie zalany, to podwórko nadal zamienia się w ogromną kałużę, z której woda nie ma ujścia. Studzienki wciąż są niewydolne, a woda zatrzymuje się na najniższej położonej części posesji. Każda ulewa to dla pani Barbary nowe godziny walki z mopem, ścierką i wiadrami.



Worki z piaskiem przed domem nie są rozwiązaniem problemu fot. Beata Spychała



Woda deszczowa wdzierająca się na działkę przy ul. Kościuszki 42 fot. Autorka listu



Woda stojąca na korytarzu w domu Pani Barbary fot. Autorka listu

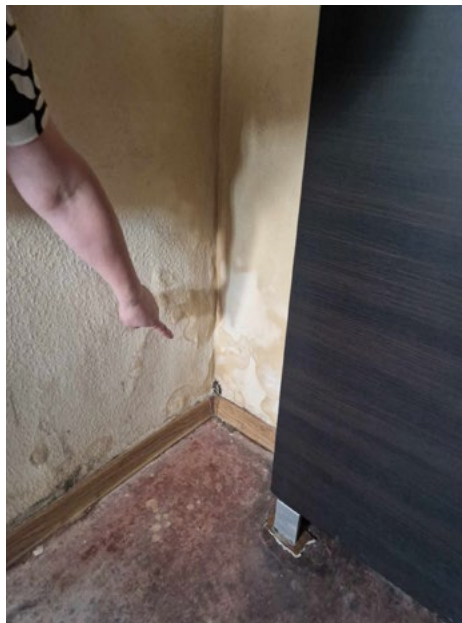


Zalany garaż fot. Autorka listu

Czy samotna walka może zakończyć się sukcesem?

Choć władze miasta zapewniają o działaniach i monitorowaniu sytuacji, pani Barbara nie ukrywa, że ma poczucie bezradności. „Zostałam sama z problemem, który mnie przeraża. Boję się deszczu, nie śpię spokojnie, moje zdrowie psychiczne cierpi. Czy ktoś się tym naprawdę przejmie?” – pyta.

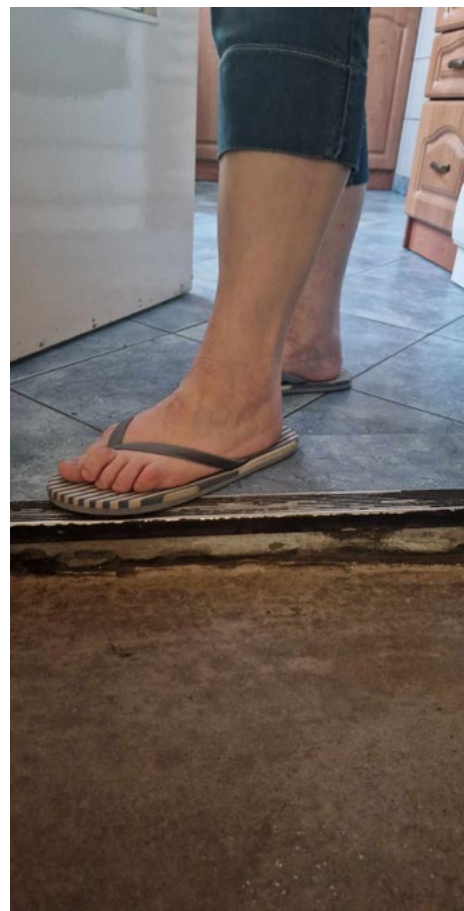
To pytanie pozostawiamy otwarte. Wierzmy jednak, że nagłośnienie tej sprawy pomoże zmobilizować władze miasta do dalszego działania, nie tylko w celu poprawy infrastruktury, ale także stworzenia systemu szybkiej pomocy dla mieszkańców, którzy – jak pani Barbara – przez lata żyją w cieniu bezsilności i strachu. (red.)



Wilgoć powstała na ścianach w korytarzu
fot. Beata Spychała



Zjazd z kostki brukowej na posesję fot. Beata Spychała



Podniesiony próg do pokoju, a poniżej widoczna jedynie warstwa gołego betonu fot. Beata Spychała

REKLAMA

Stomatologia *NFZ

*Protetyka - bezpłatnie w ramach NFZ
Ortodoncja - Clear Aligner (aparaty bez klamer)
Leczenie, Chirurgia
Protezy z zatrzaskami
Korony i mosty porcelanowe
Naprawy protez na poczekaniu
Odbudowa na implantach
RTG i RVG

62-030 Luboń, ul. Hugona Kołłątaja 8, tel. 690 173 000
www.masterdental.pl e-mail: masterdental@tlen.pl

Rejestracja telefoniczna w godz. 8-20

DRUKARNIA tom

LUBOŃ RIVOLIEGO 8

wizytówki
ulotki
foldery
plakaty
naklejki
kalendarze

**SZYBKI
DRUK**
OD 1 SZTUKI

teczki ofert.
banery
etykiety
notesy
gazetki
zaproszenia



601 557 109

biuro@drukarniatom.pl

SPRZEDAŻ I MONTAŻ KOSTKI BRUKOWEJ



tel. 61 677 07 28
kom. 792 287 207

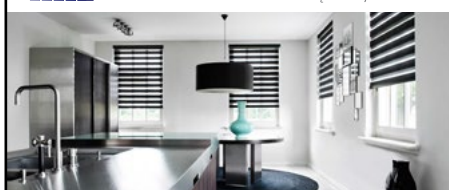
www.masbudpoznan.pl

Luboń, ul. Armii Poznań 78



DECO-STYL

Producent Rolet Wewnętrznych



Rolety do każdego wnętrza

Luboń, ul. Armii Poznań 49B

608 703 991

biuro@decostyl.com.pl

PRACOWNIA ZŁOTNICZA

Paweł Kortus

Polecamy usługi w zakresie:

- naprawa
- przerób
- sprzedaż



bizuterii złotej i srebrnej.

ul. Żabikowska 39
62-030 Luboń
tel. 602 337 146

Godziny otwarcia:
Pn - Pt 10⁰⁰ - 17⁰⁰
Sobota 10⁰⁰ - 13⁰⁰

Drugie życie Kopernika

Mieszkańcy ul. Kopernika z radością przyjęli wiadomość o rozpoczęciu długo wyczekiwanej przebudowy ich ulicy. Kopernika to jedna z najstarszych, a zarazem najbardziej zaniedbanych dróg gruntowych w tym rejonie.

Okres realizacji: 2025-2026

Planowany koszt zadania: 3 711 596,45 zł

Kwota dotacji: 50% kosztów zadania

To ważna inwestycja nie tylko z perspektywy komunikacyjnej, ale też społecznej. Ulica Kopernika to codzienna trasa dla rodziców odprowadzających dzieci do przedszkoli, dla pracowników lokalnych firm, klientów hurtowni, a także mieszkańców licznych posesji. Nowa kanalizacja deszczowa, jezdnia oraz obustronne chodniki – to nie tylko większy komfort, ale przede wszystkim poprawa funkcjonalności i bezpieczeństwa, szczególnie dzięki planowanemu doświetleniu przejść dla pieszych.

Nie sposób jednak nie zauważyć kontrowersji związanych z wycinką drzew. Dla wielu mieszkańców aleja drzew przy Kopernika była nie tylko elementem krajobrazu, ale i naturalnym parasolem w upalne dni. Mieszkańcy wierzą w zapewnienia urzędników, że decyzje o ewentualnej wycince podejmowane będą ostrożnie, na podstawie fachowych ekspertyz i diagnostyki pni. Choć trudno pogodzić się z utratą starych drzew, należy racjonalnie spojrzeć na zagrożenia w obliczu zmian klimatycznych, nawalnych deszczy i silnych wiatrów, niestabilne drzewa to realne zagrożenie. Dodatkowe osłabienie stabilności drzew związane z pracami ziemnymi w okolicy bryły korzeniowej może skutkować pochyleniem trzonu drzewa lub redukcją jego odporności.

Cieszy również deklaracja, że nasadzenia rekompensujące straty już są w planie. W dobie miejskiego betonu, zieleni jest nam potrzebna jak nigdy dotąd – zarówno dla klimatu, jak i naszego zdrowia psychicznego. Gatunki rodzime, takie jak lipa szerokolistna czy lipa drobnolistna, nie tylko pięknie się prezentują, ale też lepiej przystosowują się do lokalnych warunków.

Warto podkreślić, że ta inwestycja byłaby niemożliwa bez dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Prace będzie realizowała firma KOMA Mariusz Kowalski, a planowany termin zakończenia inwestycji to 9 lutego 2026 roku. W ramach projektu zostanie wykonana nawierzchnia, chodniki, kanalizacja deszczowa, przejścia dla pieszych oraz progi zwalniające. Na nowo powstałej ulicy zostanie wprowadzone ograniczenie prędkości poprzez wprowadzenie strefy „tempo 30”.

Podsumowując – modernizacja ulicy Kopernika to ogromny krok naprzód. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że roboty drogowe to uciążliwość, ale chyba warto się na chwilę uzbroić w cierpliwość. Za niecałe półtora roku zyskamy nowoczesną, bezpieczną i wygodną ulicę, z której będzie korzystało wielu mieszkańców Lubonia i nie tylko, bowiem na tej krótkiej ulicy znajdują się m.in. dwa przedszkola, basen oraz lokalne hurtownie. I choć część drzew być może odejdzie do historii, to ważne, że w ich miejsce pojawią się nowe zielone drzewostany.

Beata Spychała



SKANUJ KOD
I ZOBACZ WIĘCEJ ZDJĘĆ



Stan ul. Kopernika po kilkudniowych opadach (sierpień 2025 r.) fot. Beata Spychała



Osłona zabezpieczająca korę drzewa przed ewentualnym uszkodzeniem mechanicznym fot. Beata Spychała

REKLAMA

Sprzedaż - Montaż - Serwis

Rolety, Bramy Garażowe, Moskitiery
Żaluzje, Verticale,
Plisy, Roletki materiałowe



roletydudzik@onet.pl



601 775 420



61 817 18 39

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

tel. 600 609 606



Stacja demontażu pojazdów
Czarkowo 16 | 64-125 Poniec



Buczka w nowej odsłonie

Zakończyła się jedna z kluczowych inwestycji drogowych w Luboniu. Ulica Buczka wraz z fragmentem ul. Morelowej przeszła gruntowną modernizację, dzięki której mieszkańcy mogą korzystać z bezpieczniejszej i bardziej funkcjonalnej infrastruktury komunikacyjnej.

Okres realizacji: 2024-2025

Planowany całkowity koszt zadania: 13 195 000,00 zł

Kwota dotacji: 8 000 000,00 zł

W ramach inwestycji zrealizowano szereg prac mających na celu poprawę komfortu i bezpieczeństwa pieszych, rowerzystów oraz kierowców. Ulica zyskała nową nawierzchnię, równe chodniki, drogę pieszo-rowerową oraz wyspę progi zwalniające. Powstały również nowe, dobrze oznakowane przejścia dla pieszych, a także pełna infrastruktura pod komunikację publiczną – cztery przystanki w tym dwa z wiatą autobusową, które umożliwią włączenie dzielnicy Luboń-Lasek do miejskiej sieci transportowej. 1 września br. wraz z wejściem w życie zasadniczego rozkładu jazdy na tej trasie rozpocznie swój kurs autobus linii 690. Zakres prac objął również przebudowę i budowę kanalizacji deszczowej. Na odcinku od ul. Poznańskiej do ul. Poprzecznej zmodernizowano istniejącą sieć kanalizacyjną, wzbogacając ją o elementy retencji wód opadowych. Natomiast między ul. Poprzeczną a ul. Wojska Polskiego powstała zupełnie nowa instalacja deszczowa. Jednym z istotnych elementów inwestycji było także tzw. wyniesione skrzyżowanie łączące ulice Buczka i Poprzeczną. Tego typu rozwiązanie skutecznie ogranicza prędkość pojazdów, zwiększając bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu. Zmodernizowano również oświetlenie drogowe w ciągu ul. Buczka. Uwagę zwraca również fakt, że nowa droga rowerowa przy ul. Buczka została połączona z istniejącą od lat trasą przy ul. Poznańskiej. W efekcie powstało najdłuższe i najbardziej spójne połączenie rowerowe w Luboniu – z korzyścią dla wszystkich miłośników dwóch kółek.

Umowę na realizację zadania podpisano 5 kwietnia 2024 roku z firmą KOMA Mariusz Kowalski. Całość prac została wyceniona w umowie na 10 450 257,32 zł. Zadanie zostało dofinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład kwotą 8

mln zł. Budowa ulic trwała od 2024 roku do czerwca 2025 roku. Dzięki tej inwestycji ulice Buczka i Morelowa zyskały nową jakość techniczną, poprawiła się cała infrastruktura drogowa.

Spacerując odnowioną ulicą Buczka, zauważyłam kilka problemów, które w mojej ocenie wpływają bezpośrednio na bezpieczeństwo i komfort codziennego poruszania się po jezdni i ścieżce pieszo-rowerowej. Są to – problem mijania się samochodów, szczególnie gdy na trasie pojawi się autobus oraz brak wyznaczenia na ścieżce oddzielnej strefy dla pieszych i jednośladów. Oczywiście znaki pionowe regulują zasady poruszania się po ścieżce, jednak nie każdy zwraca uwagę na znaki. Lepszym rozwiązaniem byłoby oznaczenie linii na ścieżce, takiej jaka została zastosowana na chodniku ul. Unijnej.

Beata Spychała



SKANUJ KOD
I ZOBACZ WIĘCEJ ZDJEĆ



Ścieżka pieszo-rowerowa wzdłuż ul. Buczka
fot. Beata Spychała



Wyniesione skrzyżowanie łączące ulice Buczka i Poprzeczną fot. Beata Spychała



Zamontowano lustro drogowe przy skrzyżowaniu łączącym ulice Buczka i Poprzeczną fot. Beata Spychała



Wiaty autobusowa przy ul. Buczka fot. Beata Spychała



Bezpieczne przejście dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Buczka z ul. Morelową fot. Beata Spychała



Nowy chodnik z kostki brukowej fot. Beata Spychała

Mikrolokale w Luboniu

Przy ul. Wschodniej w Luboniu trwa budowa bloków z lokalami o powierzchni mniejszej niż 15 m² sprzedawanymi jako mieszkania. Co to oznacza i jak do tego doszło?

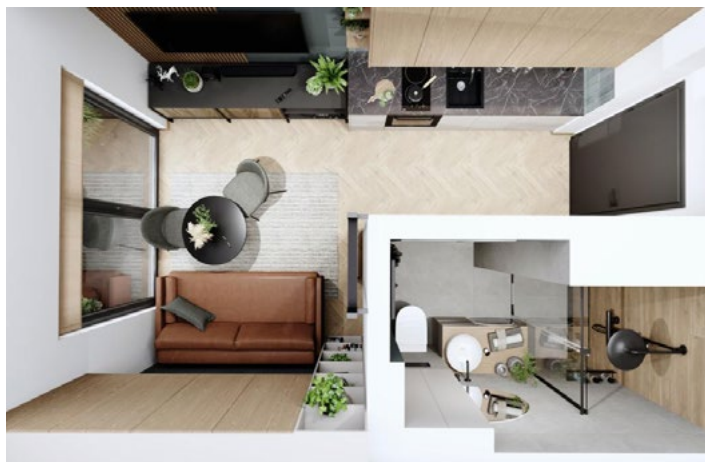
Luboń – „Stacja WSCHODNIA”

Przy ul. Wschodniej (w stronę ul. Okrzei) budowane jest osiedle „Stacja WSCHODNIA” złożone planowo z pięciu bloków i łącznie ok. 300 lokali. Niektóre z nich mają niecałe 15 m² powierzchni oraz kosztują od ok. 125 tys. zł do ok. 138 tys. zł netto. Nie byłoby to kwestią sporną, gdyby nie fakt, że lokale te promowane są jako mieszkania i można je znaleźć na internetowych portalach z ogłoszeniami dotyczącymi nieruchomości takich jak Otodom czy Gratka z opisem: „Idealne na wynajem dla singla, pary lub na usługi: biurowe, kosmetyczne, fryzjerskie lub artystyczne”.

Inwestorem jest firma Immo Building 2 Sp. z o.o., która jest także odpowiedzialna za realizację inwestycji przy alei Jana Pawła II w Luboniu. Budowa „Stacji WSCHODNIA” rozpoczęła się w listopadzie 2024 r., termin planowanego jej zakończenia nie jest podany. Deweloper na stronie internetowej samej inwestycji nie używa określenia „mieszkanie”, jednakże podaje jej następujący opis: „Stacja WSCHODNIA to rewolucyjny projekt, którego niezwykłość tkwi nie tylko w doskonałym wkomponowaniu w otoczenie, ale także w nietypowej koncepcji metrażu. Położone zaledwie kilka kroków od dworca PKP osiedle oferuje mieszkańcom szybki dojazd do centrum Poznania, eliminując konieczność długich podróży. Jednocześnie, otoczone terenami rekreacyjnymi, stwarza możliwość ucieczki od miejskiego zgiełku i cieszenia się spokojem natury”. Inwestor chwali się kompaktowymi lokalami, krótkim czasem dojazdu pociągiem do Poznania, okazjnymi cenami oraz miejscem do rekreacji – w planie inwestycji jest bowiem boisko i siłownia.

Na tablicy informacyjnej ustawionej przy budowie widać nazwę „apartamenty”, jednak informacje na stronie internetowej inwestora przypominają bardziej opis mieszkań: „Jednopoziomowe lokale parterowe od strony północno-wschodniej zostały zaprojektowane z myślą o komforcie i bliskości natury. Każdy z nich posiada własny ogródek – idealne miejsce na poranną kawę, rodzinne spotkania czy relaks po dniu pełnym wrażeń”.

Tematem mikroskopijnych lokali w Luboniu zainteresował się Jan Śpiewak – znany publicysta, działacz społeczny, twórca terminu „patodeveloperka”, a także autor głośnej książki pt. „Patopaństwo. O tym, jak elity pustoszą nasz kraj”. Nagrał on film stanowiący komentarz do materiału opublikowanego na platformie YouTube przez „Flip Na Pierwotnym”, czyli firmę specjalizującą się w inwestowaniu na rynku pierwotnym nieruchomości. W filmie opublikowanym przez „Flip Na Pierwotnym” dwóch mężczyzn przedstawia lokale przy ul. Wschodniej w Luboniu jako świetną inwestycję, zarówno w celach usługowych, jak i mieszkalnych – dla singli, studentów i młodych par. Panowie twierdzą, że dla studentów takie mieszkanie to prawdziwa gratka z powodu ceny i bliskości Poznania. Jeden z mężczyzn mówi, że kupił już kilka tych lokali przy ul. Wschodniej, nazywa je „lokalami usługowymi o charakterze mieszkań” i „pokojami hotelowymi”. Z kolei Jan Śpiewak nazwał lubońską inwestycję „kojcami dla psów”, a sprawa ta zyskała rozgłos w przestrzeni internetowej.



Przykładowa wizualizacja lokalu o powierzchni mniejszej niż 15 m²
 źródło: strona internetowa www.stacjawschodnia.pl



Inwestycja przy ul. Wschodniej - na zdjęciu wyraźnie widać małe lokale
 fot. Małgorzata Wojsz

Jeśli chcieliby Państwo obejrzeć oba filmy na platformie internetowej YouTube przedstawiające dwa różne spojrzenia na tę inwestycję, zachęcamy do zeskanowania poniższych kodów QR. Filmy te doskonale obrazują jak skrajnie różne mogą być poglądy na temat jednej i tej samej inwestycji.



SKANUJ KOD I ZOBACZ FILM
 „FLIP NA PIERWOTNYM”



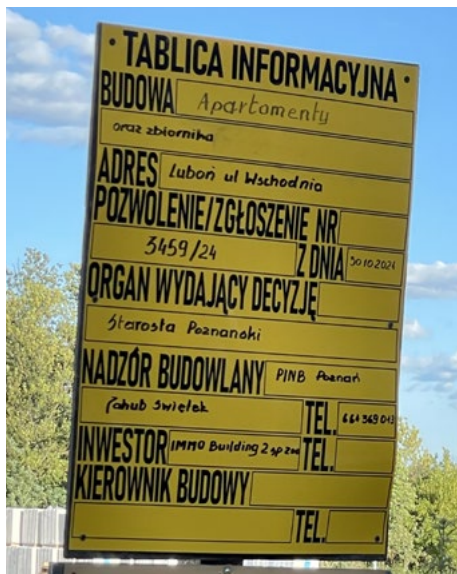
SKANUJ KOD I ZOBACZ FILM
 JANA ŚPIEWAKA

Jak do tego doszło i co na to Miasto?

Z informacji uzyskanych z Urzędu Miasta Luboń wynika, że w tym miejscu nie planowano budowy osiedla. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nakazuje budowę budynków usługowych, nie zaś mieszkaniowych. Teren inwestycji podzielony jest na dwie części. Jedną, na której powstają dwa budynki usługowe – zamieszkania zbiorowego (od redakcji: budynek zamieszkania zbiorowego to budynek przeznaczony do okresowego pobytu ludzi, np. hotel, motel, pensjonat, dom wypoczynkowy, dom wycieczkowy, schronisko młodzieżowe, schronisko, internat, dom studencki) oraz drugą, na której będą budowane trzy budynki usługowe z zakresu sportu i rekreacji. W tych wszystkich budynkach nie będzie mieszkań ani kawalerek, będą to lokale usługowe/użytkowe.

Jak doszło do pozwolenia na budowę? Uzyskane przez inwestora decyzje są prawomocne. Jeśli chodzi o budynki usługowe z zakresu usług sportu i rekreacji, Starosta Poznański wydał decyzję odmowną. Inwestor odwołał się jednak i sprawę ponownie rozpatrywał Wojewoda Wielkopolski, który wydał decyzję pozytywną dla inwestora i tym samym zezwolił na budowę. W przypadku pozostałych budynków usługowych – zamieszkania zbiorowego, inwestor dostał pozwolenie na budowę od Starosty Poznańskiego, jednakże później miały miejsce odstępstwa od zatwierdzonego projektu. Inwestor musiał zrobić projekt zamienny, który zaakceptował Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla powiatu poznańskiego, wydając pozwolenie na kontynuację budowy. Podsumowując, projekty ww. inwestycji są zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ponieważ powstają budynki usługowe z lokalami usługowymi.

Władze miasta nie aprobują tej inwestycji. Zapewniają, że obserwują sytuację na budowie. Właśnie dlatego do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla powiatu poznańskiego Burmistrz Miasta Luboń skierował wniosek o kontrolę nieruchomości w zakresie zgodności realizowanej inwestycji (dotyczy trzech budynków usługowych z zakresu usług sportu i rekreacji) z uzyskanym pozwoleniem na budowę.



Tablica informacyjna na budowie z widniejącym napisem „apartamenty” fot. Małgorzata Wojsz

Co właściwie oznacza termin patodeweloperka, którego twórcą jest Jan Śpiewak?

Patodeweloperka to potoczne określenie, które ostatnimi czasy nabiera popularności. Opisuje zjawisko budowania mieszkań w sposób skrajnie niekorzystny dla przyszłych lokatorów, choć formalnie zgodny z przepisami. Według informacji zaczerpniętych z artykułów takich jak: „Patodeweloperka i patowynajem – rosnący „mikroproblem” Poznania” Instytutu Poznańskiego, „Architektura samotności” Macieja Kędzierskiego oraz „Mieszkania w kryzysie” Radosława Gajdy, patodeweloperka to mikroskopijskie lokale o powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych, posiadające ciemne kuchnie bez okien, wąskie korytarze czy osiedla pozbawione podstawowej infrastruktury. Tego rodzaju inwestycje pojawiają się w Polsce coraz częściej, głównie w odpowiedzi na rosnące ceny nieruchomości i presję na maksymalizację zysku z każdej działki.

Materiały źródłowe wskazują na to, że w ostatnich latach deweloperzy coraz sprawniej omijają zapisy miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, posługując się m.in. kategorią

mi „apartamentów inwestycyjnych” czy „hotele”, które formalnie nie podlegają takim samym normom jak mieszkania. Dzięki temu możliwe staje się oferowanie lokali o powierzchni znacznie mniejszej niż wymagane 25 m² (to minimalny metraż dla mieszkań w Polsce) – a kupujący, często nieświadomi, w jakiej formule prawnej nabywają nieruchomość, mogą napotkać później poważne ograniczenia w jej użytkowaniu.

Dlaczego patodeweloperka i patowynajem to tak szkodliwe zjawiska? Po pierwsze, to forma eksploatacji najemców przy jednoczesnym maksymalizowaniu zysków inwestorów. Po drugie, im bardziej zjawiska te będą stawały się masowe, tym popularniejsze stanie się zaniżenie standardu życia – głównie młodych osób. Mieszkania wedle tego pojęcia tracą funkcję „mieszkania” i stają się produktem inwestycyjnym. Dochodzi do minimalizowania najdroższych elementów mieszkań, czyli obniżania funkcjonalności kuchni i łazienki – kupujący nie zastanawia się, czy w tym miejscu będzie się dało ugotować obiad, czy komfortowo się umyć – on tylko inwestuje. Małe mieszkania, często z jednym oknem, nie wpuszczają wystarczająco dużo światła, a o wietrzeniu nawet nie ma mowy. Patodeweloperkę nazwać można także „architekturą samotności” na skutek izolacji i wykluczenia psychicznego, które może wynikać z życia w mikromieszkańcach. Szczególnie dotyczy to mieszkańców dużych miast, np. Warszawy czy Poznania. Jeśli chodzi o patowynajem – najwięcej niespełniających standardów mieszkań ma swoje ogłoszenia w Łodzi, Katowicach i właśnie w Poznaniu – aż 7,4%.

Wiele młodych osób decyduje się na wynajem lub kupno tego typu mikromieszkań ze względu na brak możliwości finansowych i kosmiczne ceny na rynku najmu i nieruchomości. Ludzie usilnie pragną „być na swoim” i często w myśl „ciasne, ale własne” muszą godzić się na takie a nie inne warunki.

Flipperka - definicja

Aby w pełni zrozumieć przedstawiany temat, warto wyjaśnić, kim są tzw. „flipperzy” nieruchomości: to osoby lub firmy, które kupują mieszkania (często w złym stanie technicznym lub po

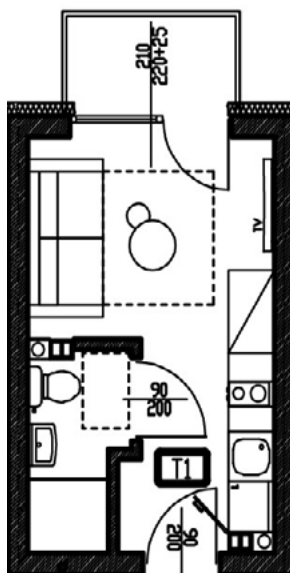
okazyjnej cenie), przeprowadzają szybki remont – nierzadko minimalnym kosztem – i sprzedają je z dużym zyskiem. W teorii może to ożywić rynek i poprawiać stan techniczny lokali, ale w praktyce bywa krytykowane za sztuczne podbijanie cen mieszkań. Flipperzy często stosują intensywny marketing, ukrywając wady lub eksponując pozornie atrakcyjne elementy wykończenia. Lokale przy ul. Wschodniej zostały już zauważone przez flipperów nieruchomości na rynku pierwotnym – przez wcześniej wspomnianą firmę „Flip Na Pierwotnym”.

Opinie mieszkańców

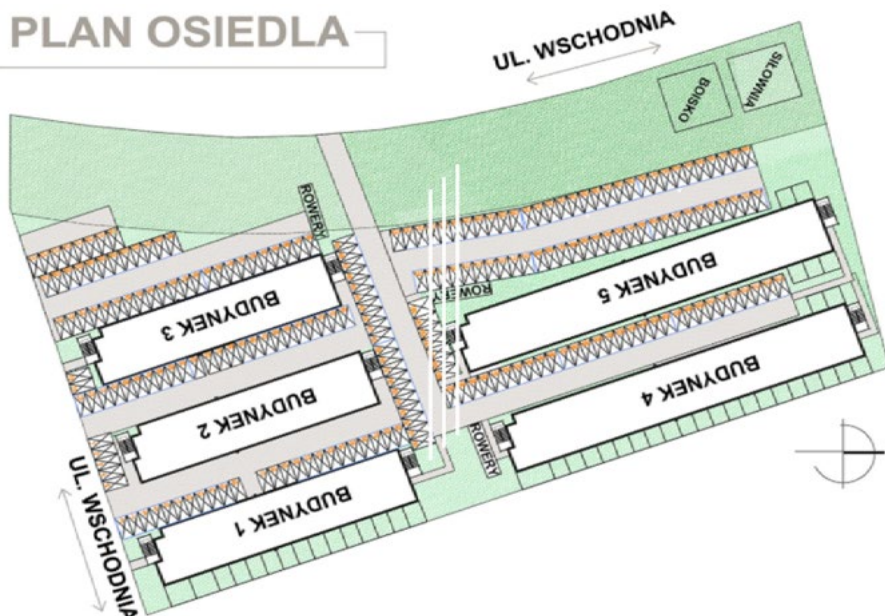
Inwestycja przy ul. Wschodniej budzi wiele obaw i kontrowersji – także w przestrzeni internetowej. Dla przykładu, oto komentarz, który pojawił się pod filmem firmy „Flip Na Pierwotnym”: „Mieszkam w bloku obok. Nie wiem jak to przeszło, bo liczyliśmy na tereny usługowe i rekreacyjne (zagospodarowanie przestrzenne), a postawiliście jakieś kurniki dla pracowników z trzeciego świata. Przydałyby się kursy i szkolenia z moralności, ale to nie idzie w parze z naszą branżą”, a pod filmem Jana Śpiewaka czytamy z kolei: „Kupują od siebie nawzajem, naganiają dalszych klientów do odkupienia produktu, który sam w sobie nie stanowi wartości, bo jest kompletnie bezużyteczny – biznes polega na dalszej odsprzedaży... Czy to nie jest piramida finansowa?”.

Na ten moment inwestycja przy ul. Wschodniej oraz wszystko to, co jest z nią związane wciąż budzi liczne wątpliwości – zarówno wśród mieszkańców, jak i władz miasta. Choć formalnie deweloper działa zgodnie z obowiązującymi przepisami, sposób promowania lokali jako mieszkań oraz ich realna funkcja pozostają przedmiotem dyskusji. Chcąc poznać stanowisko inwestora, próbowaliśmy się z nim skontaktować telefonicznie i mailowo – niestety póki co bezskutecznie. Jak tylko otrzymamy od niego odpowiedź przedstawimy ją Państwu na łamach kolejnego numeru naszego periodyku. Jako redakcja będziemy na bieżąco monitorować sytuację i aktualizować informacje, gdy tylko pojawią się nowe ustalenia.

Małgorzata Wojsz



Plan przykładowego lokalu w budynku nr 5
źródło: strona internetowa www.stacjawschodnia.pl



Plan osiedla przy ul. Wschodniej w Luboniu źródło: strona internetowa www.stacjawschodnia.pl

Nowe skrzydło Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie coraz bliżej ukończenia

Na terenie budowy nowego skrzydła Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie prace wkroczyły w decydującą fazę. Jak informuje kierownik budowy, Dariusz Warda, obecnie prowadzone są roboty wykończeniowe takie jak szpachlowanie i malowanie ścian, prace glazurnicze, montaż sufitów podwieszanych oraz instalacja drzwi wewnętrznych.

Za wykonawcami Przedsiębiorstwem Budowlano-Usługowym BUDOPOL-POZNAŃ sp. z o.o. jest już całość prac konstrukcyjnych i instalacyjnych, zarówno elektrycznych, jak i sanitarnych, wodno-kanalizacyjnych, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych. Teraz priorytetem jest doprowadzenie mediów do obiektu.

– Bez gazu i prądu funkcjonowanie budynku jest niemożliwe – podkreśla Warda. Po zakończeniu tych działań ekipy zajmą się zagospodarowaniem terenu oraz montażem ogrodzenia, które będzie wierną rekonstrukcją płotu z czasów funkcjonowania obozu w okresie II wojny światowej.

Co istotne, prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, a ich zakończenie wraz z procedurami odbiorowymi planowane jest na koniec bieżącego roku. Współpraca z wykonawcami i podwykonawcami, jak zaznacza kierownik, układa się bez zarzutu – pracując sprawdzane ekipy, na których można polegać.

Choć w trakcie realizacji pojawiły się pewne elementy wymagające korekt, wszystkie zmiany mieściły się w kategorii odstępstw nieistotnych od pierwotnego projektu. Decyzje były podejmowane na bieżąco, w porozumieniu z inwestorem, projektantem i inspektorami nadzoru budowlanego.

Nowe skrzydło muzeum będzie nie tylko poszerzeniem przestrzeni wystawienniczej, ale także symbolicznym przypomnieniem historii miejsca.

Beata Spychała



SKANUJ KOD
I ZOBACZ WIĘCEJ ZDJĘĆ



Widok z drona na plac budowy, na którym powstaje nowe skrzydło Muzeum w Żabikowie (sierpień 2025 r.)
fot. Rafał Wojtyniak

Kiedy otwarcie Aldi?

Sieć ALDI buduje sklep przy ul. Kochanowskiego w Luboniu. Już dziś wiemy, że otwarcie zaplanowano na październik 2025 r.

Firma ALDI posiada w Polsce ponad 370 sklepów, jednak celem sieci jest przekroczenie liczby 400 placówek jeszcze w tym roku. Na potrzeby każdej nowej lokalizacji zatrudnianych jest zazwyczaj kilkanaście osób.

Na dzień otwarcia sklepu w Luboniu firma zapowiada liczne promocje i atrakcje dla mieszkańców. W dalszej perspektywie klienci będą mogli liczyć na cotygodniowe promocje — około stu produktów w cenach promocyjnych — oraz różne akcje tematyczne. W stałej ofercie znajdują się także produkty BIO oraz produkty bezglutenowe, oznaczone znakiem przekreślonego kłosa.

Sieć podkreśla, że wysoką jakość produktów traktuje jako jeden ze swoich priorytetów. W ramach dbałości o świeżość ALDI przeprowadza średnio rocznie około 1 400 kontroli produktów z kategorii warzyw i owoców; analizowane są takie parametry jak wygląd, smak, zapach, konsystencja i kaliber.

W sklepie na ul. Kochanowskiego obowiązywać będą też „Ciche Godziny”, podczas których wyłączana jest muzyka, a osoby w spektrum autyzmu mają pierwszeństwo w specjalnie oznaczonych kasach. W ALDI „Ciche Godziny” odbywają się w poniedziałki w godz. 19-21, w czwartki 17-19 oraz w soboty 18-20.

Firmowe sklepy powstają według nowego konceptu wizualnego marki, w którym dominującym motywem jest świeżość — widoczna zarówno w aranżacji przestrzeni, jak i w ekspozycji asortymentu. Przysklepowy parking ma pomieścić kilkadziesiąt samochodów, z uwzględnieniem miejsc dla osób niepełnosprawnych oraz rodzin z dziećmi.

Beata Spychała



SKANUJ KOD
I ZOBACZ WIĘCEJ ZDJĘĆ



Widok z drona na plac budowy, na którym powstaje sklep Aldi w Luboniu (sierpień 2025 r.) fot. Rafał Wojtyniak

Czy Siewca odzyska dawny prestiż?

Pomnik Siewcy w Luboniu, stojący przy skrzyżowaniu ulic Armii Poznań, Romana Maya i Kolonia PZNF, powstał w 1929 roku. Autorem dzieła jest znany rzeźbiarz Marcin Rożek, twórca m.in. pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie czy popiersia Chopina w Poznaniu. Monument przedstawia słowiańskiego rolnika podczas siewu zboża – symbolu pracy, płodności i dostatku.

Wartość umowy: 1 768 986,00 zł

Wartość dofinansowania: 1 274 000,00 zł

Zakończenie robót budowlanych: do 16 lipca 2026 r.

Odbiór prac: około 3 miesiące po zakończeniu prac budowlanych

Pierwotny rzeźby, wykonany w gipsie w 1923 roku, zaprezentowano na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 roku jako reklamę nowoczesnych nawozów chemicznych. Następnie Rożek stworzył brązowy odlew postaci o wysokości 2,9 m, ustawiony na sześciometrowym cokole z piaskowca, z fontanną ozdobioną głowami delfinów. Do pomnika dołączono



Gdzie historia miesza się ze współczesnością - zabytkowy pomnik w sąsiedztwie nowoczesnego placu zabaw. Widok z drona na Park Siewcy (16.02.2025 r.) fot. Rafał Wojtyński

również medalion autorstwa Władysława Marcinkowskiego, upamiętniający Romana Maya, założyciela miejscowych zakładów chemicznych. Miejsce, w którym stanął monument, nosi dziś nazwę Parku Siewcy.

W polskiej kulturze ludowej siew miał charakter niemal sakralny – rolnik powinien siać spokojnie i z radością, aby plony przyniosły dobrobyt. Z tym obrazem wiąże się także lokalna legenda o Siewcy z Lubonia, którego kapelusze – porwany przez wiatr – do dziś rzekomo krąży po niebie, czekając na znalazcę, który uczyni miasto piękniej.

W 1979 roku wykonano kopię pomnika, którą ustawiono przed Collegium Maximum ówczesnej Akademii Rolniczej w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy). Oryginał pozostał jednak w Luboniu, stając się centrum życia społecznego i kulturalnego. Odbływały się tu zarówno patriotyczne inscenizacje, jak i spotkania sportowe czy akcje artystyczne – np. projekt „Cztery pory roku” grupy „Szydełkowe fanaberie”.

Siewca na trwałe wpisał się w tożsamość miasta. Jego wizerunek pojawia się w nazwach lokalnych inicjatyw, jak konkurs „Siewca Roku” czy szkoła katolicka imienia Siewcy. W 2023 roku postać pomnika wykorzystano w kampanii ekologicznej, a rok później stała się motywem konkursowej pracy plastycznej młodej mieszkanki.

Przez wiele lat pomnik i jego otoczenie nie były odnawiane. Dopiero w 2024 roku Luboń otrzymał dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w wysokości 1 274 000 zł (całkowity koszt inwestycji to 1 768 986 zł). Projekt obejmuje odrestaurowanie rzeźby, cokołu, medalionu i zdobień, a także kompleksową rewitalizację Parku Siewcy: remont ścieżek, nowe oświetlenie, monitoring, małą architekturę i zieleń. Jeśli pozwoli na to konserwator zabytków, odtworzona zostanie także fontanna.

Zgodnie z planem, prace zakończą się w lipcu 2026 roku. Już teraz inwestycja wpływa na życie mieszkańców – tradycyjna impreza plenarowa „Biba w Lasku” została w tym roku wyjątkowo przeniesiona na czerwiec, by w kolejnym roku powrócić w odnowionej przestrzeni.

Pomnik Siewcy to nie tylko dzieło sztuki, lecz także symbol pracy, tradycji i lokalnej wspólnoty. Dzięki renowacji ma szansę odzyskać dawną rangę i stać się wizytówką Lubonia – miejscem łączącym historię z nowoczesnością.

Beata Spychała



Siewca z zadumą i niemalym zainteresowaniem spogląda niżej na licznie zgromadzonych w parku uczestników Biby w Lasku (9.09.2023 r.) fot. Rafał Wojtyński

„Kocie Doły” mpzp • WAŻNE daty

**01.09.2025 r. -
13.10.2025 r.**

pisemne składanie uwag mieszkańców do mpzp „Kocie Doły”

01.09.2025 r.

wyłożenie do wglądu mieszkańców projektu mpzp „Kocie Doły”

**15.09.2025 r.
godz. 17:15**

dyskusja publiczna w UM Luboń, sala Urzędu Stanu Cywilnego pl. Bojanowskiego 2, Luboń

13.10.2025 r.

ostateczny termin składania uwag mieszkańców do mpzp „Kocie Doły”



„Lasek Wschód” – bez odpadów?

Zakończyła się procedura uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Lasek Wschód” w Luboniu. Dokument, przyjęty przez Radę Miasta uchwałą z 10 kwietnia 2025 r., obejmuje teren wzdłuż wschodniej granicy zbiornika Kocie Doły i od 22 maja br. obowiązuje w świetle prawa.

Najważniejsze dla mieszkańców jest to, że obecny plan jednoznacznie wyklucza możliwość uruchomienia w tym rejonie działalności związanej z gospodarką odpadami. Ponadto w miejscowym planie zwiększono bufor ochronny zieleni od strony Kocich Dołów, a to powinno wpłynąć na zwiększenie walorów przyrodniczych i rekreacyjnych tego miejsca.

Beata Spychała

◀ Ważne daty związane z uchwaleniem nowego planu dla Kocich Dołów graf. SOKD

Kronika policyjna, tel. 61 281 74 10 lub 47 771 49 00

Od 15 lipca do 13 sierpnia 2025 roku Policja w Luboniu wylegitymowała 1015 osób. W tym czasie poszkodowani zgłaszali na komisarzacie incydenty związane z niszczeniem mienia, kradzieże, oszustwa internetowe. Policjanci zatrzymali na lubońskich drogach 7 nietrzeźwych kierowców. Poniżej podajemy wybrane interwencje.

15 lipca – ul. Wschodnia. Poszkodowana zawiadomiła, że nieznany sprawca za pomocą portalu Facebook przełamał zabezpieczenia na jej karcie płatniczej, a następnie dokonał nieautoryzowanych transakcji płatniczych (straty: 4 425 zł).

15 lipca – ul. Tadeusza Kościuszki. Poszkodowana zgłosiła, że wypełniła formularz zgłoszeniowy na platformie handlowej Strategia Orlen. Następnie z poszkodowaną skontaktował się konsultant, informując o potrzebie instalacji w telefonie aplikacji Anydesk. Po zainstalowaniu aplikacji z konta bankowego poszkodowanej wykonano nieautoryzowane transakcje płatnicze (straty: 10 224 zł).

16 lipca – ul. Powstańców Wielkopolskich. Poszkodowany zgłosił, że znane mu osoby na terenie innego kraju dokonały przywłaszczenia jego dowodu osobistego.

16 lipca – ul. Nowiny. Sprawca kierował pojazdem marki VW Golf, będąc w stanie nietrzeźwości. Sprawca został zatrzymany na gorącym uczynku. Po czynnościach zwolniony.

16 lipca – ul. Dębiecka. Sprawca podejrzany o dokonanie kradzieży w sklepie Nike oraz Marc O'Polo został zatrzymany na gorącym uczynku i osadzony w PDOZ. Towar odzyskano (straty: 2 233 zł).

16 lipca – ul. Wojska Polskiego. Poszkodowana zgłosiła, że została wprowadzona w błąd przez nieznaną osobę podającą się za jej koleżankę w aplikacji WhatsApp, która chciała sprzedać jej opony przez portal OLX. Czynności te doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poszkodowanej (straty: 5 900 zł).

17 lipca – ul. Szreniawska. Sprawcy z terenu posesji dokonali kradzieży metalowej łyżki koparki JCB 3CX o szerokości 40 cm (straty: 1 800 zł).

17 lipca – ul. Wschodnia. Poszkodowana zgłosiła, że nieznaną osobą poprzez sieć internetową oferując sprzedaż konsoli do gier, doprowadziła ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (straty: 5 407,40 zł).

21 lipca – ul. Żabikowska. Poszkodowana zgłosiła, że znany jej sprawca dokonał kradzieży 4 kół wraz z felgami od pojazdu marki BMW 530 D oraz dokonał uszkodzenia nadproża w pojeździe (straty: 7 000 zł).

23 lipca – ul. Poniatowskiego. Sprawca podejrzany o posiadanie środków odurzających został zatrzymany na gorącym uczynku.

23 lipca – ul. Buczka. Poszkodowany zgłosił, że poprzez nieprawdziwą stronę internetową oferującą uzyskanie wiza do USA został wprowadzony w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (straty: 455,74 zł).

24 lipca – ul. Targowa. Poszkodowany zgłosił, że nieznany sprawca w autobusie miejskim dokonał przywłaszczenia jego portfela wraz z zawartością: dowód osobisty, karta PEKA, karta kredytowa, gotówka w kwocie 380 zł (straty: 1 200 zł).

24 lipca – ul. Wiejska. Poszkodowana zawiadomiła, że na portalu OLX, nieznany sprawca pod pretekstem zakupu przedmiotu dokonał nieuprawnionej transakcji płatniczej (straty: 2 800 zł).

24 lipca – ul. Morelowa. Sprawca kierował pojazdem marki Volkswagen Golf, będąc w stanie nietrzeźwości. Doprowadził do kolizji z pojazdem marki Audi A3. Dodatkowo posiada cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Zatrzymany na gorącym uczynku, po czynnościach zwolniony.

25 lipca – ul. Kręta. Kierujący pojazdem marki Renault Clio wykonując manewr włączania się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z motocyklem marki Suzuki GSX-R125. Uczestnicy byli trzeźwi. Kierowca motocykla odniósł obrażenia w postaci złamania łopatk.

28 lipca – ul. Juranda. Nieznany sprawca dokonał kradzieży dwóch tablic rejestracyjnych od pojazdu marki Dacia Logan (straty: 180 zł).

28 lipca – ul. Dębiecka. Poszkodowana zgłosiła, że na terenie sklepu Marc O'Polo nieznany sprawca dokonał kradzieży 10 koszulek t-shirt (straty: 970 zł).

28 lipca – ul. Powstańców Wielkopolskich. Poszkodowana zawiadomiła, że poprzez stronę internetową Booking.com sprawca wprowadził ją w błąd, co do możliwości wynajmu domku letniskowego w Chorwacji, wskutek czego doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (straty: 8 020 zł).

29 lipca – al. Jana Pawła II. Poszkodowana zawiadomiła, że na portalu OLX została wprowadzona w błąd przy sprzedaży lampy. Od nadawcy OLX otrzymała sms z linkiem do bankowości. Zgłaszająca przesłała proces rejestracji, wskutek czego doszło do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem (straty: 11 387,10 zł)

1 sierpnia – ul. Tadeusza Kościuszki. Sprawca nie posiadając wymaganych uprawnień, kierował pojazdem marki Peugeot, będąc w stanie nietrzeźwości. Zatrzymany na gorącym uczynku. Po czynnościach zwolniony.

1 sierpnia – ul. Powstańców Wielkopolskich. Poszkodowana zgłosiła, że nieznany sprawca za pośrednictwem komunikatora Messenger, wprowadził ją w błąd co do swojej tożsamości i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przy wykorzystaniu kodu Blik (straty: 1 200 zł).

2 sierpnia – ul. Unijna. Sprawca kierował pojazdem marki Toyota Yaris w stanie nietrzeźwości. Został zatrzymany, odebrano mu prawo jazdy, po czynnościach zwolniony.

3 sierpnia – ul. Akacjowa. Poszkodowana zawiadomiła, że na portalu OLX, nieznany sprawca pod pretekstem zakupu przedmiotu dokonał nieuprawnionej transakcji płatniczej (straty: 1 500 zł).

6 sierpnia – ul. Niezłomnych. Nieznany sprawca z terenu budowy Muzeum w Żabikowie dokonał kradzieży młotowiertarki i akumulatora marki Hilti (straty: 4 127 zł).

6 sierpnia – ul. Żabikowska. Sprawca kierował pojazdem marki Toyota Corolla, będąc w stanie nietrzeźwości. Doprowadził do kolizji z pojazdem Hyundai i20. Sprawcę zatrzymano, pobrano krew do badań. Pojazd zabezpieczony.

9 sierpnia – ul. Dębiecka. Dwoje sprawców wraz z trzecią nieustaloną osobą dokonali kradzieży artykułów odzieżowych w sklepie Adidas. Sprawcy zatrzymani na gorącym uczynku. Jeden ze sprawców uszkodził drzwi sklepu. Towar częściowo został odzyskany. Samochód, którym poruszali się sprawcy, został zabezpieczony.

9 sierpnia – ul. 11 Listopada. Poszkodowany zawiadomił, że na aukcji Allegro, podczas zakupu wózka narzędziowego sprzedający wysłał mu link. Po wejściu w link doszło do nieuprawnionej transakcji płatniczej (straty: 799,21 zł).

9 sierpnia – ul. Małopolska. Sprawca kierował pojazdem marki Iveco, będąc w stanie nietrzeźwości. Doprowadził do kolizji z dwoma pojazdami. Kierujący miał zakaz prowadzenia pojazdów. Zatrzymany i osadzony w PDOZ.

11 sierpnia – ul. Konarzewskiego. Sprawca kierował pojazdem marki VW Golf w stanie nietrzeźwości. Zatrzymany na gorącym uczynku. Pojazd zabezpieczony.

13 sierpnia – ul. Powstańców Wielkopolskich. Poszkodowana zgłosiła, że została wprowadzona w błąd za pośrednictwem sieci internetowej, podczas sprzedaży dwóch biletów na festiwal muzyczny w Poznaniu. Sprawca doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poszkodowanej (straty: 320 zł).

Oprac. Beata Spychała



Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej, tel. 61 813 09 98

Od 15 lipca do 15 sierpnia 2025 r. strażacy 11 razy wyjeżdżali do pożarów, 7 razy do kolizji i wypadków drogowych, 5 razy byli wzywani w celu usunięcia gniazda owadów, uczestniczyli w siłowym otwarciu mieszkania, ratowali osobę, która wskoczyła do wody oraz udzielali pomocy Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Interweniowali w Luboniu, Poznaniu i w gminie Komorniki.

15 lipca	– Otwarcie mieszkania. Luboń, al. Jana Pawła II.	1 sierpnia	– Pomoc ZRM. Luboń, ul. 1 Maja.
16 lipca	– Pomoc ZRM. Poznań, ul. Brzozowa.	2 sierpnia	– Pożar kuchni w budynku. Wiry, ul. Nowa.
18 lipca	– Usunięcie gniazda owadów. Luboń, ul. Wojska Polskiego.		– Plama oleju. Luboń, ul. Poniatowskiego.
	– Usunięcie gniazda owadów. Wiry, ul. Laskowska.	4 sierpnia	– E-coll. Luboń, ul. Traugutta.
	– Zwisający konar drzewa. Luboń, ul. Armii Poznań.	5 sierpnia	– Pożar ławety. Luboń, A2.
20 lipca	– Załączony czujnik czadu. Luboń, ul. Norwida.		– Zakleszczone nożyczki na palcu ręki. Luboń, ul. Żabikowska.
22 lipca	– Monitoring ppoż. Wiry, ul. Szreniawska.	6 sierpnia	– Pomoc ZRM. Luboń, ul. Poniatowskiego.
23 lipca	– Zapach gazu na klatce schodowej. Luboń, ul. Sobieskiego.	8 sierpnia	– Zwisający konar drzewa. Luboń, ul. 11 Listopada.
	– Pomoc ZRM. Luboń, ul. Dąbrowskiego.		– Zadymienie na klatce schodowej. Poznań, os. Dębina.
	– Zadymienie na ulic. Luboń, ul. 3 Maja.	9 sierpnia	– Pomoc ZRM. Luboń, ul. Żabikowska.
25 lipca	– Wypadek motocyklisty. Luboń, ul. Kręta.		– Pożar samochodu. Luboń, ul. Powst. Wielkopolskich.
26 lipca	– Pomoc ZRM. Luboń, ul. Żabikowska.		– Pożar pola. Plewiska, ul. Niecała.
27 lipca	– Unoszący się zapach palonych śmieci. Luboń, ul. Nad Wartą.	10 sierpnia	– Pożar skrzynki elektrycznej. Luboń, ul. Niezłomnych.
	– Pomoc ZRM. Luboń, ul. Długa.	11 sierpnia	– Pomoc ZRM. Luboń, ul. Wschodnia.
	– Pomoc ZRM. Komorniki, ul. Fabianowska.	13 sierpnia	– Pożar kabla elektrycznego. Luboń, ul. Kopernika.
29 lipca	– Wypadek drogowy. Poznań, A2, 161 km kierunek Świecko.		– Kolizja drogową. Poznań, ul. Głogowska/Ostatnia.
	– Wypadek, zabezpieczenie LPR. Poznań, A2, 164,9 kierunek Świecko.		– Monitoring. Komorniki, ul. Głogowska.
	– Usunięcie gniazda owadów. Luboń, ul. Batorego.		– Pożar samochodu osobowego. Luboń, ul. Przemysłowa.
	– Wypadek drogowy. Poznań, ul. Kowalewiczka.		– Pożar biurka. Komorniki, ul. Pogodna.
30 lipca	– Usunięcie gniazda owadów. Luboń, ul. Dojazdowa.	14 sierpnia	– Osoba skoczyła do wody. Poznań, ul. Św. Wincentego.
	– Monitoring ppoż. Luboń, ul. Magazynowa.	15 sierpnia	– Pożar dachu. Poznań, ul. Krańcowa.
31 lipca	– E-coll. Poznań, ul. Kowalewiczka.		
	– Usunięcie gniazda owadów. Luboń, ul. 11 Listopada.		

Oprac. Beata Spychała

Kronika Straży Miejskiej, tel. 61 813 19 86

Od 16 lipca 2025 r. do 15 sierpnia 2025 r. Straż Miejska Miasta Luboń podjęła 532 różnego rodzaju działania i interwencje na terenie miasta.

Działania prewencyjne

- Kontrola miejsc wypoczynku i rekreacji / patrole prewencyjne – 60
- Kontrola placów zabaw – 93
- Kontrola ładu i porządku publicznego – 32
- Kontrola przestrzegania Ustawy o Wychowaniu w Trzeźwości i Przeciwdziałaniu Alkoholizmowi (UWTPA) – 112
- Kontrole w rejonie szkół i przedszkoli – 11

Działania interwencyjne

- Interwencje związane ze zwierzętami – 55
- Interwencje drogowe – 61
- Interwencje związane z ochroną środowiska – 28
- Interwencje związane z przestrzeganiem UWTPA oraz zakłócaniem ładu i porządku publicznego – 17

Zadania pozostałe

- Wykonano 63 różnego rodzaju działań na terenie miasta.

Oprac. Beata Spychała

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Doświadczony radca prawny po Twojej stronie

Renta z tytułu niezdolności do pracy to świadczenie wypłacane osobom, które ze względu na stan zdrowia utraciły zdolność do wykonywania pracy zarobkowej i spełniają określone warunki ustawowe. Aby ją uzyskać, konieczne jest przede wszystkim stwierdzenie całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy. Poza przesłanką zdrowotną istotne jest także udowodnienie odpowiedniego okresu składkowego i nieskładkowego. Sam wniosek o rentę składa się w ZUS na odpowiednim formularzu wraz z dokumentacją medyczną. Po rozpatrzeniu dokumentów i badaniu lekarskim (przez Lekarza Orzecznika ZUS) ZUS wydaje decyzję – przyznając świadczenie albo odmawiając. Jeśli decyzja jest negatywna, warto rozważyć złożenie odwołania do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem ZUS w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji, a następnie sprawa trafia do sądu. W sprawie konieczne jest powołanie biegłych specjalistów, którzy po przeprowadzeniu badania, wydają opinię w sprawie istnienia niezdolności do pracy. Odwołanie jest wolne od opłat, zatem w każdym przypadku zasadne jest rozważenie skorzystania ze ścieżki odwoławczej, w przeciwnym przypadku decyzja staje się ostateczna i nie można jej kwestionować. W razie trudności można skorzystać z pomocy prawnika, np. radcy prawnego. Dzięki temu osoba ubiegająca się o rentę ma realną szansę na ponowne rozpatrzenie swojej sytuacji i ewentualne uzyskanie świadczenia, nawet jeśli ZUS początkowo wydał decyzję odmowną.



RADCA PRAWNY
JOANNA KURAŚ
biuro@kancelaria-kuras.pl
TEL. 506 020 495

Znamy Prezydium Rady Seniorów

Z radością informuję, że w czerwcu br. odbyły się wybory prezydium Rady Seniorów Miasta Luboń na nową kadencję 2025-2028. Rada Seniorów to ważny organ doradczo-konsultacyjny działający przy Burmistrzu Miasta Luboń. Naszym głównym celem jest reprezentowanie interesów starszych mieszkańców naszego miasta, opiniowanie spraw dotyczących seniorów oraz podejmowanie inicjatyw służących poprawie jakości naszego życia.

W skład nowo powołanej Rady weszło 15 zaangażowanych społecznie seniorów. Z dumą przedstawiam skład prezydium: Danuta Woźniak – przewodnicząca; Elżbieta Stefaniak – wiceprzewodnicząca; Maria Błaszczak – sekretarz.

Pozostali członkowie Rady to: Lechosław Kędra, Urszula Koronkiewicz, Elżbieta Królikiewicz, Aleksandra Lorenc, Maria Nowakowska, Bożena Paczkowska-Gajdzińska, Zdzisława Piskorz, Irena Skrzypczak, Włodzimierz Sroczyński, Wanda Suleja-Kot oraz Elżbieta Szajek.

Jako Rada jesteśmy gotowi do działania, współpracy i inicjowania projektów, które będą odpowiedzią na realne potrzeby lubońskich seniorów. Cieszymy się, że tak wielu z nas chce aktywnie działać na rzecz wspólnoty, dając przykład solidarności, zaangażowania i troski o dobro wspólne.

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom za zaufanie!

Maria Błaszczak Sekretarz Rady Seniorów Miasta Luboń



Lubońska Rada Seniorów na kadencję 2025-2028 fot. Zb. UML

Twój głos zmieni Luboń

Już od 16 do 30 września mieszkańcy Lubonia zdecydują, które projekty z Lubońskiego Budżetu Obywatelskiego zostaną zrealizowane w 2026 roku. Do wyboru będą inwestycje i działania społeczne – każdy otrzyma cztery głosy, by wskazać, co jest dla niego najważniejsze.

Zgłoszaj w Lubońskim Budżecie Obywatelskim – Twój głos naprawdę może coś zmienić. Przez dwa ostatnie tygodnie września mieszkańcy Lubonia będą mogli wybierać projekty, które zostaną zrealizowane w naszym mieście. Głosowanie odbędzie się online, za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie Lubońskiego Budżetu Obywatelskiego.

Etap zbierania projektów już się zakończył, a urzędnicy sprawdzają teraz wszystkie zgłoszenia. Ostateczną listę pomysłów, które trafią pod głosowanie, poznamy 15 września na stronie www.lubon.budzet-obywatelski.org. Warto zajrzeć i wybrać swoje faworyty – każdy mieszkaniec ma do rozdysponowania cztery głosy: dwa na projekty inwestycyjne i dwa na nieinwestycyjne.

Aby oddać głos, wystarczy potwierdzić, że mieszka się w Luboniu, podać imię, nazwisko oraz cztery ostatnie cyfry numeru PESEL. Każdy może głosować tylko raz, a ponowne wprowadzenie danych nie zmieni już podjętej decyzji. W przypadku osób niepełnoletnich

konieczna będzie zgoda rodzica lub opiekuna na przetwarzanie danych osobowych.

To prosta procedura, a jej efekty zobaczymy być może na ulicach, placach zabaw, w parku lub w miejskich instytucjach. Wystarczy kilka

minut, by wskazać, co według nas jest warte realizacji. Luboń należy do swoich mieszkańców – warto wziąć udział w tym wyborze.

Beata Spychała

Dyżury radnych RML we wrześniu 2025 r.

W I i III poniedziałek miesiąca od godz. 17 do 18 radni RML pełnią dyżury dla mieszkańców: I poniedziałek miesiąca dyżur stacjonarny, III poniedziałek miesiąca dyżur telefoniczny.

DATA	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2	ZESPÓŁ SZKÓŁ	OŚRODEK KULTURY
01.09.2025	Elżbieta Zapłata-Szwedziak	Michał Jacek Szwacki	Manuela Anna Michalak	Magdalena Anna Woźniak
15.09.2025	Andrzej Roman Okupniak tel. 608 200 950	Teresa Zygmantowska tel. 501 306 756	Marek Samulczyk tel. 606 301 539	Monika Izabela Nawrot tel. 511 816 957

Z Teresą Zygmantowską Przewodniczącą Rady Miasta Luboń można kontaktować się każdego dnia w godz. od 11 do 17 pod numerem tel. 501 306 756.

Biuro Rady: tel. 61 8 130 011 (wew. 26), e-mail: rada.miejska@lubon.pl

oprac. Beata Spychała

Zmiany w szkolnictwie

1 września uczennice i uczniowie przekroczą progi szkół pierwszy raz po wakacjach, jednakże w placówkach czeka na nich już kilka zmian. Minister Edukacji Barbara Nowacka przedstawiła nową reformę, tzw. „Reformę26. Kompas Jutra”, dzięki której stopniowo wdrażane będą zmiany, a pierwsze pojawiły się już w tym roku szkolnym.

„Przejrzysta i spójna podstawa programowa, więcej godzin zajęć praktycznych i projektowych, nowy system oceniania oraz większa autonomia i wsparcie dla nauczycieli” to założenia nowej reformy, o których czytamy na portalu gov.pl. Oto planowane zmiany: nowe przedmioty (edukacja obywatelska, zdrowotna, przyroda w nowej formule), nowa podstawa programowa, więcej zajęć praktycznych i projektowych, zmiany w ocenianiu – większy nacisk na ocenę opisową, informację zwrotną i rozwój kompetencji, troska o dobrostan uczniów i nauczycieli, zmiany w egzaminach ósmoklasisty i maturalnym od 2031 r., większa autonomia i wsparcie dla nauczycieli – bezpłatne szkolenia, studia podyplomowe, nowoczesne narzędzia metodyczne, równomierne rozłożenie nauki, mniej godzin w klasach 7-8 szkoły podstawowej.

Zmianą, która została wdrożona już od 1 września 2025 r., jest dodanie dwóch nowych przedmiotów: edukacji obywatelskiej i

edukacji zdrowotnej. Rok szkolny 2025/2026 niesie kilka zmian także poza reformą. Od września liczba lekcji religii w tygodniu została zredukowana do jednej, ponadto zajęcia mają zostać wyznaczone na pierwszą lub ostatnią godzinę planu zajęć tego dnia. Nauczycieli zainteresować może także likwidacja tzw. godzin czarnkowych, czyli sztywno ustalonych godzin na nauczycielskie konsultacje oraz zmiany w Karcie Nauczyciela. Ministerstwo Edukacji Narodowej uruchomiło studia podyplomowe dla nauczycieli edukacji zdrowotnej na jedenastu uczelniach. Zmieniła się także podstawa programowa wychowania fizycznego.

Tegoroczne ferie zimowe w województwie wielkopolskim odbędą się w terminie 16 lutego – 1 marca 2026 r.

*Małgorzata Wojsz
Źródła: strona MEN, gov.pl,
Strefa Edukacji*

Program stypendialny dla dzieci i młodzieży

Miasto Luboń ogłasza nabór do programu stypendialnego, którego celem jest wspieranie edukacyjnego, artystycznego i sportowego rozwoju uczniów. Program skierowany jest do uzdolnionych dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Wnioski należy składać w terminie od 15 sierpnia do 15 września w Urzędzie Miasta Luboń, plac Edmunda Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń.

Osoba do kontaktu Jan Zagrodzki,
tel.: 669-714-675,
e-mail: jan.zagrodzki@umlubon.pl

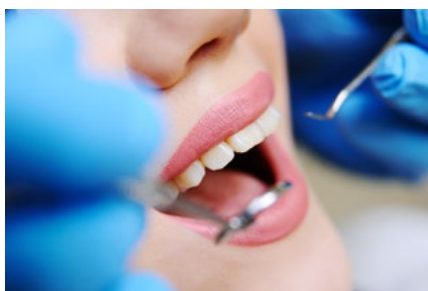
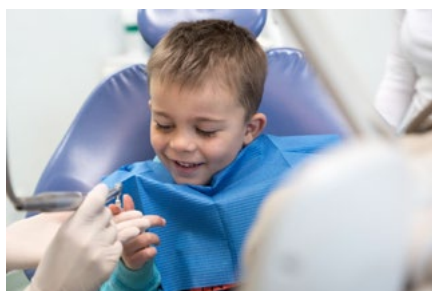
Oprac. Beata Spychała



REKLAMA



Zdrowie zaczyna się od uśmiechu



Oferujemy usługi w zakresie:

-  stomatologia zachowawcza
-  chirurgia w pełnym zakresie
-  protetyka - korony, mosty, protezy
-  endodoncja - leczenie kanałowe pod mikroskopem
-  **naprawa protez możliwa na poczekaniu, tel. 602 178 989**

KORDENT STOMATOLOGIA
ul. Kościuszki 64A
62-030 Luboń

tel. +48 608 030 760
tel. +48 61 893 16 97
e-mail. kordent@onet.eu

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. ROMANA MAYA 1A
(przy Zakładach Chemicznych)
TEL. 797 003 991

- porady internistyczne
- EKG
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy

**Gabinet czynny
od poniedziałku do czwartku.
Wizyty po uzgodnieniu
godziny telefonicznie.**

Posiadamy
**LABORATORIUM
ANALITYCZNE**
czynne od 7.30-9.30

Poznajmy nową dyrektorkę Zespołu Szkół w Luboniu

We wrześniu tego roku stanowisko dyrektora Zespołu Szkół im. Kryptologów Poznańskich w Luboniu przejęła Hanna Marcinkowska – wieloletnia nauczycielka i wicedyrektorka szkoły. Postanowiliśmy przeprowadzić wywiad z panią Hanną, aby przybliżyć Państwu tę osobę.

Oto kilka słów wstępu o historii pani Hanny:

Jestem mieszkanką Lubonia od 50 lat. Uczęszczałam do Szkoły Podstawowej nr 2 Luboniu, następnie do V Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. Ukończyłam studia magisterskie na Wydziale Matematyki i Fizyki UAM w Poznaniu na kierunku Matematyka, specjalność Metody numeryczne i programowanie, studia z Języka Niemieckiego oraz Informatykę i Technologię Informacyjną. Posiadam 32-letni staż pracy pedagogicznej oraz 19-letni okres zatrudnienia na stanowiskach kierowniczych. Prowadziłam zajęcia z matematyki i języka niemieckiego oraz matematyki po niemiecku. Matematyka zawsze była moją pasją i to jej poświęcałam, i poświęcam do dzisiaj nawet czas wolny! Od 2007 r. pełniłam funkcję wicedyrektora szkoły, najpierw Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Luboniu oraz Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu, a następnie Zespołu Szkół im. Kryptologów Poznańskich w Luboniu.

W ciągu lat pracy otrzymałam Nagrodę Prezydenta Miasta Poznania oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej, Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej oraz Nagrodę Wielkopolskiego Kuratora Oświaty w Poznaniu i wiele nagród Burmistrza Miasta Luboń, a także dyrektora szkoły. Jestem czynnym ekspertem do spraw awansu zawodowego od 2009 r. Co roku współpracuję z Okręgową Komisją Egzaminacyjną w Poznaniu, pełniąc funkcję przewodniczącą zespołu egzaminatorów egzaminu ósmoklasisty z matematyki, jestem również egzaminatorem maturalnym i posiadam certyfikat – Opracowanie systemu do oceniania prac egzaminacyjnych z wykorzystaniem technologii informacyjnej – 2021. Przeprowadzałam szkolenia z zakresu nowej matury 2023 kandydatów na egzaminatorów z matematyki w OKE w Poznaniu.

Gazeta Lubońska: Jakie emocje towarzyszyły Pani przy podjęciu decyzji o objęciu stanowiska dyrektora Zespołu Szkół? Czy ma Pani jakieś obawy?

- Przyznam, że początkowo było to dla mnie zaskoczenie – nie planowałam tej ścieżki dla siebie. Jednak słysząc wiele pozytywnych głosów i mając duże wsparcie ze strony grona pedagogicznego, poczułam, że to właściwy krok i ogromna szansa na dalszy rozwój mój oraz szkoły. Oczywiście drobny stres odczuwam przed rozpoczęciem nowej pracy jest rzeczą całkowicie normalną, ale dominują we mnie pozytywne emocje. Wchodzę w tę rolę z pewnością siebie, opartą na moim dotychczasowym doświadczeniu. Wiem też, że mam u boku zespół, na którym mogę polegać!

Jakie cele stawia sobie Pani na pierwsze miesiące pracy jako dyrektor?

- Na pewno szybka aklimatyzacja w nowej roli i przejście do działania! Moim celem będzie kontynuowanie wielu cennych działań, ale też wprowadzenie zmian, związanych głównie z potrzebą ciągłego doskonalenia i koniecznością zmierzenia się ze zrozumieniem nowej rzeczywistości, by przygotować uczniów i umożliwić im osiągnięcie sukcesu w przyszłości. W ostatnich latach rynek pracy zmienił się między innymi wskutek pandemii COVID-19 i technologii sztucznej inteligencji. Ważne, by być o krok przed zmianami i rozwijać umiejętności tzw. kompetencje przyszłości. W Zespole Szkół im. Kryptologów Poznańskich w Luboniu prowadzimy klasy dwujęzyczne, wzrosło także zainteresowanie technologią i naukami ścisłymi. Wejście na rynek pracy pokolenia Z, a wkrótce również pokolenia Alfa wpłynie na zmianę priorytetów w wielu branżach. Dziedziny takie jak np. bioinżynieria, zielone technologie, inżynieria materiałowa staną się istotne. Rynek pracy będzie poszukiwał osób z wiedzą chemiczną i biologiczną, również w zakresie odpowiedzialności ekologicznej. W mieście Luboń już została opracowana koncepcja i miejski plan adaptacji do zmian klimatu oraz prowadzone są warsztaty dla mieszkańców.

Czy są w szkole pewne obszary wymagające – według Pani – zmian lub usprawnień?

- Szkoła jako budynek na pewno wymaga remontów i to jest oczywiste, stąd kończy się właśnie wymiana sieci wodociągowej. Kolejne są już w planie. Zmian będą wymagać także sale informatyczne. Weszło już w życie rozporządzenie z minimalnymi wymaganiami dla sprzętu komputerowego i wymaganiami dla technologii informacyjno-komunikacyjnych do 31 sierpnia 2026.



Hanna Marcinkowska – nowa dyrektorka Zespołu Szkół w Luboniu
fot. Zb. Hanny Marcinkowskiej

Czy planuje Pani wprowadzić jakieś nowe inicjatywy lub programy dla uczniów?

- Tak. Istnieje takie pojęcie jak STEAM, czyli podejście do nauczania łączące naukę, technologię, inżynierię, sztukę i matematykę. Przypuszczalnie to właśnie osoby posiadające kompetencje z tego zakresu odegrają kluczową rolę w tworzeniu innowacyjnych rozwiązań, z uwagi na wiedzę, jaką będą posiadać, ale i wykształcenie w procesie edukacji, kompetencje do pracy projektowej i gotowość do eksperymentowania. W myśl tej koncepcji powstała nasza gra turystyczna Enigmatyczny Luboń, finansowana z Lubońskiego Budżetu Obywatelskiego, możliwa do pobrania ze strony naszej szkoły. Ponadto przeprowadzimy w ZS w Luboniu szereg warsztatów, szkoleń z edukacji klimatycznej, wykorzystamy potencjał uczniów i zorganizujemy „Lekcje z klimatem”. Stosowanie nauczania projektowego, interdyscyplinarnego, jako podstawy kształcenia, realizacja projektów edukacyjnych łączących różne dziedziny wiedzy w języku obcym – to również nasze priorytety.

Jakie doświadczenia z pracy jako wicedyrektor i nauczyciel najbardziej Pani ukształtowały?

- Myślę, że przede wszystkim różnorodność zadań, z jakimi mierzy się nauczyciel czy wicedyrektor. To stanowisko potrafi naprawdę zaskoczyć – wymaga łączenia wielu ról: organizatora, mediatora, słuchacza, a czasem też stratega czy kreatywnego pomysłodawcy. Dzięki temu nauczyłam się elastyczności, większej podzielności uwagi i planowania, ale także słuchania, cierpliwości i uważności wobec drugiego człowieka. Ogromnie cenię też doświadczenie związane z tworzeniem od podstaw dużych projektów, takich jak np. projektów badawczych na Festiwalu Młodych Naukowców E(x)plory.

Co ceni sobie Pani najbardziej w pracy w szkole?

- Praca w szkole dała mi ogromne możliwości rozwoju – od sztuki bycia dobrym nauczycielem, który potrafi skutecznie przekazywać wiedzę i mierzyć się z trudnymi sytuacjami, po doświadczenie w zarządzaniu zespołem i współpracy z instytucjami zewnętrznymi. Ogromną wartością jest też dla mnie współpraca z nauczycielami pełnymi pasji – ludźmi, którzy nie tylko realizują program nauczania, ale i ciągle szukają innowacyjnych rozwiązań. Sama koncepcja pracy szkoły powstała po odbytych rozmowach z nauczycielami, rodzicami i uczniami na temat dalszego rozwoju, co pozwoliło mi na dokonanie wyborów między różnymi punktami widzenia i ostatecznie, mam nadzieję, ułatwi w przyszłości koncentrację na tym, co najważniejsze. Dzięki pracy w szkole zyskałam również wiele przyjaźni na lata oraz coś bezcennego – codzienny kontakt z młodymi ludźmi. To daje mi wyjątkowy wgląd w ich świat, np. w to, jak zmienia się świadomość dotycząca zdrowia psychicznego, jak rośnie rola cyfryzacji i internetu, a nawet w drobiazgi, takie jak modne zwroty czy styl ubierania się. Obserwowanie tych zmian i towarzyszenie młodzieży w ich drodze rozwoju daje mi ogrom energii i satysfakcji oraz poczucie bycia młodą osobą mimo wieku.

Jakie znaczenie mają dla Pani relacje szkoły z lokalną społecznością?

- Jestem przekonana, że szkoła i lokalna społeczność są ze sobą nierozzerwalnie związane. To właśnie w codziennym kontakcie z mieszkańcami uczniowie uczą się odpowiedzialności, empatii i otwartości na potrzeby innych. Dlatego będę szukać okazji, by młodzi ludzie angażowali się w projekty miejskie i inicjatywy społeczne. Wierzę, że takie doświadczenia pomagają od najmłodszych lat kształtować postawy zaangażowania obywatelskiego i wrażliwości, które zapoczątkują w dorosłym życiu.

Czy jest coś, co chciałaby Pani, aby mieszkańcy wiedzieli o Pani jako osobie – nie tylko dyrektorkę?

- Nie mam zbyt wiele czasu dla siebie, a w niedalekiej przyszłości będzie go jeszcze mniej, jednak zawsze staram się wygospodarować okazje do spędzania czasu z moją rodziną. Często wspólnie podróżujemy, odkrywając piękne miejsca. Ponadto, przyjemność sprawia mi gotowanie: bardzo często odtwarzam smaki z podróży! W ostatnim czasie słucham też sporo podcastów, głównie z zakresu odkryć AI oraz zagadnień matematycznych.

Oprac. Małgorzata Wojsz



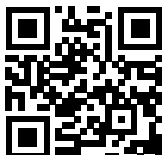
Collegium Artes

*bo Twoje dziecko
zasługuje
na niezwykłą szkołę!*

Przyjdź, zobacz i odkryj,
dlaczego dzieci czują się tu
WYJĄTKOWO!



dowiedz się więcej



Szkoła Podstawowa
Collegium Artes
Luboń, ul. Sobieskiego 97a

ZAKŁAD BLACHARSKO - DEKARSKI PEŁEN ZAKRES USŁUG

- DOŚWIADCZENIE
- GWARANCJA
- SOLIDNOŚĆ

TEL. 606 119 941
61 893 37 37



Anton Röhr Logistyka Sp. z o.o.
wiodący operator logistyki meblowej w Europie
oferuje pracę na stanowisku:

PRACOWNIK MAGAZYNOWY /miejsce pracy Mosina/

Opis stanowiska:

- załadunek i rozładunek towaru
- kompletacja, etykietowanie, komisjonowanie
- prowadzenie gospodarki magazynowej
- czynności związane z utrzymaniem stanu na magazynie

Oferujemy:

- stabilne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę
- praca z wykorzystaniem nowoczesnych technologii /skanery, system IT
- możliwość podnoszenia kwalifikacji - kursy na obsługę wózków widłowych

Wymagania

- mile widziane doświadczenie w pracy w magazynie
- sumienność, dokładność

Tel. kontaktowy: 693 547 507 lub 61 8 197 802



**VILDA CLINIC POZNAŃ,
PRYWATNA PRZYZCHODNIA SPECJALISTYCZNA
PLACÓWKI:**



28 Czerwca 1956 r nr 261



Złotowska 51B/4



DLA PACJENTÓW DOROSŁYCH

Lekarz rodzinny
Chirurg
Dermatolog
Dietetyk
Endokrynolog
Fizjoterapeuta
Hematolog
Hipertensjolog (nadciśnienie)
Internista
Nefrolog
Neurolog
Obesitolog (leczenie otyłości)
Ortopeda
Psychiatra
Psycholog
Radiolog (USG)
MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
Leczenie migren i nadpotliwości



DLA DZIECI

Pediatra codziennie
Chirurg
Dermatolog
Dietetyk
Endokrynolog
Fizjoterapeuta
Gastroenterolog
Hematolog-onkolog
Immunolog
Kardiolog (ECHO)
Lekarz rodzinny
Nefrolog
Pulmonolog
Psycholog
Radiolog (USG)
Diabetologia
Leczenie otyłości u dzieci

rejestracja: 888 555 045 lub online: www.vildaclinic.pl

Wycieczka na Dolny Śląsk

W dniach 30 czerwca – 4 lipca br. odbyła się wycieczka ULTW na Dolny Śląsk. Studenci zdobyli dwa szczyty Karkonoszy – Śnieżkę i Szrenicę, poznali historię i tajemnice zamku Czocho w Suchej, odbyli spacer po Zaporze Leśniańskiej na Kwisie, zwiedzili „Stolicę Komedii Polskiej” Lubomierz, Dom Kultury w Zgorzelcu, a za granicą czeską „Złotą Pragę” i „Architektoniczną Perłę Saksonii” Görlitz.

Dolny Śląsk jest prawdziwą gratką dla miłośników górskich wędrówek. Turyści mają do dyspozycji różnorodne pasma górskie (Karkonosze, Góry Izerskie, Góry Stołowe, Góry Sowie, Masyw Śnieżnika, Góry Złote, Góry Kaczawskie, Rudawy Janowickie), które wchodzą w skład łańcucha górskiego Sudetów. Wędrując po wymienionych pasmach górskich, można natknąć się na niezapomniane atrakcje naturalne, jak i turystyczne.

W tym roku studenci stawili sobie za cel zdobycie Śnieżki (1603 m n.p.m.), najwyższego szczytu Karkonoszy oraz Sudetów, który znajduje się na granicy polsko-czeskiej i góruje nad Kotliną Jeleniogórską. Śnieżka po stronie polskiej leży na terenie Karpacza i Karkonoskiego Parku Narodowego, natomiast po stronie czeskiej na terenie Czeskiego Parku Narodowego (KRNAP). Dla seniorów zrealizowanie tego zadania było dużym wyzwaniem. Przewodnik sudecki, który dołączył do grupy w Jeleniej Górze, znalazł świetne rozwiązanie. Autokarem podjechano do czeskiego miasta Pec pod Śnieżką, a dalej nowoczesną kolejką gondolową prawie na sam szczyt Śnieżki i z powrotem tak, aby wrócić do Jeleniej Góry na obiadokolację. Wiatr na szczycie był bardzo silny, za to widoki nieziemskie, zapierające dech w piersiach. Przepiękne panoramy na całe Karkonosze na długo pozostaną w pamięci. Doskonale wyszła fotografia zbiorowa zrobiona przed budynkiem Obserwatorium Meteorologicznego z kosmicznymi talerzami, które to oprócz pełnienia funkcji naukowej jest także charakterystycznym elementem krajobrazu Śnieżki. Usytuowana na szczycie Kaplica Świętego Wawrzyńca pochodzi z XVII w. i jest jednym z najstarszych zabytków w regionie i miejscem kultu religijnego wielu pielgrzymek.

Dolny Śląsk oprócz pięknych gór słynie z bogatych zabytków, w tym m.in. z licznych zamków, pałaców i kościołów. Niektóre z nich są dobrze zachowane lub zrekonstruowane, inne są w stanie trwałej ruiny. Obiekty te różnią się między sobą pierwotnym przeznaczeniem, charakterem i wystrojem. Zamek Czocho, który odwiedziliśmy, należy do najbardziej atrakcyjnych zabytków regionu. Znajduje się on we wsi Sucha. Zbudowano go w XIII w. na skalnym cyplu nad doliną Kwisy, prawdopodobnie za panowania króla czeskiego Wacława I. Początkowo był warownią graniczną. Wzniesiony na łązycznym brzegu miał strzec Czech od strony Śląska. Warownia często zmieniała właścicieli. Od XIV w. władali nim książęta piastowscy, a następnie rycerskie rody czeskie i niemieckie. Zamek w XVIII w. znacznie

ucierpiał w wyniku pożaru, a jego odbudowa po zniszczeniach trwała wiele lat. Na początku XX w. warownię kupił drezdeński przemysłowiec Ernest Gutschow, który całkowicie ją przebudował i nadał kształt romantycznej rezydencji. Swoje włości opuścił w 1945 r., na wieść o zbliżającej się Armii Czerwonej. Uciekł do Drezna, zabierając kosztowności, cenne przedmioty i część wyposażenia. Okoliczni mieszkańcy rozkradli to, co pozostało. Za kradzież i malwersację niektórzy z nich stanęli przed sądem. W latach 50. XX w. zamek przejęło wojsko, uruchamiając w jego pomieszczeniach ośrodek wypoczynkowy dla oficerów Ludowego Wojska Polskiego. Obecnie znajduje się tutaj ogólnodostępny hotel. Pomieszczenia zamkowe były tłem dla wielu filmów i seriali m.in. „Gdzie jest generał?”, „Tajemnica twierdzy szyfrów” czy „Wiedźmin”. Zwiedzających obiekt przyciąga jego malownicze położenie, niezwykła historia, tajemniczość oraz ciekawe legendy i opowieści, a tych jest tutaj niemało. Na dziedzińcu zamkowym znajduje się studnia zwana „Studnią niewiernych żon”. Ponoć do dzisiaj dobiegają z niej jęki i wołania o pomoc niewiernych żon i kochanek władców zamku, które za zdradę zostały do niej wrzucone. W sypialni właścicieli zamku jest łóżko małżeńskie ze specjalnie ukrytą zapadnią, która po uruchomieniu pozwałała na pozbycie się niechcianych małżonek. Nieszczęsne spadały z dużej wysokości i ginęły w nurtach przepływającej pod zamkiem rzeki. Ciekawa jest także opowieść o zarwaniu się drewnianego mostu nad suchą sofą pod konduktem żałobników i śmierci wielu z nich czy też o Gertrudzie, która wraz z bratem rządziła zamkiem i dopuściła się zdrady brata za woreczek złota. Za nasłanie na niego husytów została skazana na ścięcie głowy. W zamku znajduje się szereg tajemniczych przejść i skrytek zamkowych, w których ostatni właściciel pozostawił niewywieziony majątek. Część z nich została odkryta i opróżniona, lecz nadal nie wiadomo czy w podziemiach zamkowych nie kryją się jeszcze skarby.

W miejscowości Leśna odbyliśmy malowniczy spacer po kamiennej koronie Zapory Leśniańskiej na rzece Kwisa. Jest to najstarsza zapora w Polsce, położona zaledwie kilometr od zamku Czocho. Jej budowę rozpoczęto w 1901 r. z dużym rozmachem. Zapora ma 130 m długości, 36 m wysokości i 6 m szerokości.

W powiecie lwóweckim zwiedziliśmy małe miasteczko Lubomierz, jedno z najmniejszych w woj. dolnośląskim, z zachowanym średniowiecznym



Uczestnicy wycieczki na Dolny Śląsk fot. Archiwum ULTW

układem urbanistycznym, zwane „Stolicą Polskiej Komedi”. W Lubomierzu nakręcono 12 filmów, w tym najsłynniejszą, kultową trylogię wszechczasów „Sami swoi”, „Nie ma mocnych” i „Kochaj albo rzuć” w reżyserii Sylwestra Chęcińskiego, opowiadającą o losach przesiedleńców Kargula i Pawła na ziemiach odzyskanych. W rolę Pawła wcielił się Wacław Kowalski, a Kargula zagrał Władysław Hańcza. Na pamiątkę tego wydarzenia otwarto w jednym z najstarszych budynków w mieście tzw. Domu Płócienników Muzeum Kargula i Pawła, w którym zgromadzono rekwizyty wykorzystane przy kręceniu filmu. Cennym zabytkiem Lubomierza jest barokowy kościół pw. Wniebowzięcia NMP i św. Maternusa, zaliczany do najpiękniejszych kościołów na Dolnym Śląsku. Ma trzykondygnacyjną fasadę i co ciekawe, nie ma wieży. Jego historia jest związana z klasztorem benedyktynek, który po sekularyzacji zakonu w 1810 r. został rozwiązany. Po kasacji zakonu kościołem opiekowały się urszulanki. Cenne kosztowności zniknęły z kościoła w czasie i po II wojnie św. Na uwagę zasługuje kolekcja zabytkowych ornatów z XVII-XIX w. oraz relikwie świętych i błogosławionych, umieszczone w bocznej kaplicy kościoła, które gromadziły benedyktynki. Wśród nich znajduje się relikwia patrona zakochanych – św. Walentego.

Wycieczka miała również akcent zagraniczny. Oprócz wjazdu kolejką na Śnieżkę z Pecy na terenie Czech, jeden dzień przeznaczyliśmy na zwiedzanie „Złotej Pragi” i jeden na „Architektoniczną Perłę Saksonii” Görlitz. Stolica Czech przywitała nas ponad 30-stopniowym upałem i wielkimi tłumami zwiedzających. Rozpoczęliśmy od Wzgórza Hradczarskiego nad Wełtawą, najważniejszego miejsca od ponad tysiąca lat, z zespołem pałacowym i siedzibą prezydenta Czech. Zwiedziliśmy katedrę św. Wita, główny kościół Pragi, będący siedzibą arcybiskupów praskich i prymasa czeskiego. Świątynię budowano bardzo długo, w kilku fazach, począwszy od XIV w. Została w całości wzniesiona z kamienia. Jej styl określa się jako gotyk katedralny. W jej wnętrzu znajdują się cenne rzeźby, nagrobki, popiersia i freski oraz wianek kaplic z kutymi kratami. Najbardziej przykuwa wzrok grobowiec św. Jana Nepomucena wykonany z czystego srebra ze srebrnymi aniołami podtrzymującymi baldachim. Katedra jest kościołem koronacyjnym oraz miejscem pochówku królów czeskich i przechowywania ich insygniów koronacyjnych, w tym gotyckiej korony św. Wacława, królewskiego berła, jabłka i płaszcza koronacyjnego. Stary Pałac Królewski znajdujący się w części południowej skrzydła zamkowego, był siedzibą królów czeskich od X do XVI w. Tutaj zwiedziliśmy m.in. Salę Władysławowską o długości 63 metrów, którą charakteryzuje zachwycające sklepienie o kształcie spadających liści. W sali tej niegdyś odbywały się turnieje rycerskie i uczty, a obecnie odbywają się tutaj ceremonie zaprzysiężenia prezydentów Czech. Wjazd do wnętrza umożliwiały tzw. schody końskie. Zwiedziliśmy kancelarię oraz pokój, w którym w 1618 r. odbyła się tzw. defenestracja praska, dająca początek wojnie trzydziestoletniej. Polegała ona na wyrzuceniu z okna przez protestantów zwolenników króla Fryderyka II Habsburga. Na końcu sali znajduje się kaplica Wszystkich Świętych z gotyckim prezbiterium i renesansową nawą. W jej podziemiach są złożone szczątki św. Prokopa. Zwiedziliśmy także romańską bazylikę św. Jerzego, drugi najstarszy kościół w Pradze założony ok. 920 r. przez księcia czeskiego Władysława I z dynastii Przemyślidów. Naszą uwagę zwrócił surowy wystrój i piękne freski. Nad świątynią górują dwie wieże, a w barokowej fasadzie świątyni znajduje się renesansowy portal przedstawiający scenę walki św. Jerzego ze smakiem. Do najcenniejszych zabytków bazyliki zalicza się: drewniany grobowiec Władysława I, płytę nagrobną prawdopodobnie księcia czeskiego Bolesława II Pobożnego oraz fragmenty fresków z XIII w. W programie zwiedzania Pragi znalazła się również Złota Uliczka z malowniczymi małymi domkami, położonymi nieopodal katedry św. Wita. Jest niewielka, lecz bardzo urokliwa. Dawniej nazywała się ulicą Złotniczą, gdyż mieszkali tu złotnicy pracujący dla skarbu państwa. Później zamieszkiwali ją strażnicy zamkowi, biedota i cyganeria. Uliczka inspirowała wielu artystów. W przeszłości w jednym z domków mieszkał Franz Kafka. Obecnie mieszczą się tutaj galerie i sklepiki z pamiątkami. Zmęczeni dotkliwym upałem chwilę wytchnienia znaleźliśmy w barokowych Ogrodach Wallensteina. Szum fontann i śpiew ptaków zadziałał kojąco i wyciszająco na nasze zmysły. Atrakcją tego miejsca były ciekawe rzeźby oraz sztuczna wapienna ściana z grotami. Obecnie w mieszczącym się na tym terenie pałacu ma swoją siedzibę Senat Republiki Czeskiej. Trasą Traktu Królewskiego dotarliśmy do słynnego Mostu Karola na Wełtawie, łączącego dwie dzielnice miasta Malá Strana i Staré Město. Zbudowany z kamienia, ma ponad 500 m długości i spoczywa na 15 filarach. Znajduje się na nim 30 figur, po 15 z każdej strony. Wśród nich jest rzeźba św. Jana Nepomucena, który został wrzucony

do Wełtawy w 1393 r. z rozkazu króla Władysława IV, za nieujawnienie tajemnicy spowiedzi. Istnieje przekonanie, że dotykając jego rzeźby, można uzyskać szczęście i spełnienie marzeń. Zwłoki Jana Nepomucena są pochowane w katedrze na Hradczanach. Następnie było zwiedzanie Rynku Staromiejskiego z ratuszem i słynnym zegarem astronomicznym Orloj, placu Wacława i dzielnicy żydowskiej.

W Zgorzelcu zwiedziliśmy budynek Miejskiego Domu Kultury (d. Górnołużycka Hala Chwały), wybudowany na pocz. XX w. dla upamiętnienia dwóch cesarzy niemieckich – Wilhelma i Fryderyka III. Fundusze na budowę pozyskano z dobrowolnych składek ludności Górnych Łużyc. W lipcu 1950 r. w jego wnętrzu premierzy Polski i NRD podpisali tzw. Układ Zgorzelecki dotyczący wytyczenia ustalonej już granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Od 2000 r. odbywają się tutaj co jakiś czas wspólne posiedzenia rad miejskich granicznych miast – Zgorzelca i Görlitz, które są położone nad Nysą Łużycką.

Z Polski do niemieckiego Görlitz prowadzi przejście graniczne przez most Jana Pawła II. Miasto słynie z bogatej historii i architektury, posiada ok. 4 tysięcy zabytków. W przeszłości tworzyło jedną aglomerację ze Zgorzelcem. Turystów przyciągają liczne muzea, galerie, uroczce knajpki i sklepy oraz liczne imprezy kulturalne. Tuż przy Nysie Łużyckiej mieści się Stadthalle, czyli Hala Miejska zbudowana na pocz. XX w. jako miejsce koncertowe. Obok niej znajduje się pomnik 15. południka. Jest to kamienna kula ziemiska ustawiona w 1961 r. z okazji pierwszego załogowego lotu w kosmos Jurija Gagarina. Park miejski piękną zielenią zachęca do wejścia i odpoczynku od zgiełku miejskiego. Synagoga z 1911 r. zachwyca monumentalnymi rozmiarami oraz unikatowym wnętrzem. Spalona w noc pogromu w 1938 r. po wielu latach została odbudowana i oddana do zwiedzania. W pobliżu centrum znajduje się katolicki kościół św. Krzyża z XIX w. Görlitz ma dwa rynki: Dolny (Untermarkt) i Górny (Obermarkt). Pierwszy jest położony w centrum historycznej starówki. Znajduje się tutaj stary wspinał renesansowy ratusz z bogato zdobioną fasadą, ciekawymi schodami, balkonem do wygłaszania przemówień i pomnikiem Temidy. Piękne kamienice z podcieniami z różnych stylów i epok, zabytkowa fontanna Neptuna, studnia, klimatyczne podwórka, liczne sklepy, kawiarnie i restauracje tworzą niepowtarzalny klimat tego miejsca. Na Dolnym Rynku pod nr 22 stoi budynek z niezwykle portalem zwanym „Łukiem Szeptów”, dającym niesamowity efekt akustyczny. Szepcząc w jednym z jego naroży, w drugim słyszymy wyraźny i donośny głos. Interaktywne Muzeum Śląska jest wypełnione ciekawymi zbiorami i opowiada o historii i kulturze Śląska, w tym jego mieszkańców z polsko-niemieckiego pogranicza. Interesujący jest również budynek Wagi Miejskiej i Apteki Ratuszowej nieprzerwanie działającej od 1771 r. do dnia dzisiejszego. W panoramie Górnego Rynku dominuje kościół pw. św. Piotra i Pawła z XV w. (jego dwie wieże mają 84 m wysokości), we wnętrzu ze słonecznymi organami, uformowanymi na kształt promieni słonecznych. Jest to świątynia halowa, pięcionawowa i zaliczana do największych w Saksonii. Przy niej rozpoczyna się Droga Krzyżowa, która ulicami miasta biegnie do repliki Grobu Pańskiego, powstałej z inicjatywy burmistrza Görlitz na pocz. XVI w. po odbyciu przez niego pielgrzymki do Ziemi Świętej. Replika składa się z Kaplicy Świętego Krzyża, Domu Namaszczenia oraz Kaplicy Grobu Świętego. Nowy ratusz jest ogromnych rozmiarów. Wybudowano go w XIX w. dla rozrastającej się administracji. Na ulicy Neissestrasse stoją dwa zabytkowe budynki: Dom Barokowy z Muzeum Historii i Kultury i Górnołużycką Biblioteką Naukową we wnętrzu oraz biały Dom Biblijny o wyjątkowej zewnętrznej dekoracji przedstawiającej sceny z Nowego i Starego Testamentu. Kościół św. Trójcy zbud. w XIII w. dla franciszkanów charakteryzuje bogaty wystrój i wyposażenie. Pobyt w Görlitz zakończono spacerem po urokliwych uliczkach miasta.

Wycieczka zakończyła się miłą niespodzianką o charakterze kulinarnym. Ze Szklarskiej Poręby wjechaliśmy krzesłową koleją linową na Szrenicę (1362 m n.p.m.). Z góry podziwialiśmy wspaniałe panoramy na Góry Izerskie i Kotlinę Jeleniogórską, a także na polskie i czeskie Karkonosze. W schronisku na Szrenicy zjedliśmy pyszne naleśniki z jagodami i bitą śmietaną, naszym zdaniem najlepsze w Karkonoszach. Zamówili je dla nas organizatorzy wycieczki. W Szklarskiej Porębie dodatkowo zwiedziliśmy Wodospad Szklarki, drugi co do wielkości po Kamieńczyku wodospad w Karkonoszach. Malowniczy wodospad ma 13 m wysokości. Do domu wróciliśmy przez Jelenią Górę.

Maria i Jan Błaszczak

Szlakiem Powstania Wielkopolskiego 1918/19

Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu zorganizował wycieczkę upamiętniającą Powstanie Wielkopolskie na trasie Lubasz, Czarnków, Połajewo, Boruszyn i Tarnówko. Wzięli w niej udział miłośnicy historii i krajoznawstwa. Uczestnicy zapoznali się z historią walk powstańczych oraz odwiedzili miejsca, tablice, pomniki i mogiły związane z powstaniem.

Powstanie Wielkopolskie wybuchło 27 grudnia 1918 r., trwało 52 dni i zakończyło się 16 lutego 1919 r. rozejmem w Trewirze. Wielkopole polanie walką i uporem przyczynili się do wyzwolenia ziem spod zaboru pruskiego.

Oddział PTTK od wielu lat organizuje wycieczki z cyklu „Szlakiem Powstania Wielkopolskiego”, w których biorą udział zarówno młodzież szkolna, jak i dorośli. Tegoroczna wycieczka odbyła się 23 lipca i swoim zasięgiem objęła północne rejony województwa wielkopolskiego. Zwiedziliśmy historycznie związane z powstaniem miejscowości w powiecie czarnkowsko-trzcińskim. Trasę opracował oraz zapewnił obsługę przewodniczką Zbigniew Czekala, prezes Oddziału PTTK w Luboniu.

Wędrówkę rozpoczęliśmy od Lubasza, a potem Czarnkowa. Te dwie miejscowości podczas powstania odegrały ważną rolę. Źródła podają, że w Czarnkowie zorganizowano cztery kompanie liczące ok. 400 żołnierzy, a w Lubaszu jedną o liczebności 200 osób. Powstańcy pod dowództwem pułkownika Zdzisława Orłowskiego stoczyli zacięte walki m.in. o wieś Wrzeszczyna i Rosko. W wyniku działań bojowych, z oddziałów pułkownika Orłowskiego poległo 12 powstańców.

W Lubaszu odwiedziliśmy zbiorowy grób powstańców na cmentarzu przy kościele parafialnym (urządzony w 1925 r.). Mogiła ma formę obelisku, którego centralnym elementem jest rzeźba dziewczyny z wieńcem laurowym i orłem. Po bokach umieszczono rzeźby orłów i

tablice z nazwiskami poległych. Na obelisku widnieje sentencja: „Przechodniu ucz się od nas, jak kochać ojczyznę”. Nagrobek, częściowo zniszczony przez hitlerowców, odnowiono w 1955 r., obecnie jest w renowacji. Na cmentarzu znajduje się jeszcze jedna mogiła powstańcza. Jest to niski, murowany grobowiec upamiętniający Włodzimierza Raczyńskiego ze Strajkowa (zm. 1939), organizatora powstania i pułkownika Zdzisława Orłowskiego (zm. 1982), dowódcy obornickiego okręgu wojskowego w Powstaniu Wielkopolskim i generalnego kwartiermistrza III Powstania Śląskiego.

Lubasz znany jest przede wszystkim z Sanktuarium Maryjnego Królowej Rodzin, w którym znajduje się cudowny obraz Matki Bożej, pochodzący z końca XVI w. Miejscowe podanie głosi, że Matka Boża ukazała się pewnemu leśnikowi na Krasnej Górze i powiedziała mu, że wszyscy, którzy będą się w tym miejscu modlić, uzyskają łaski. Obraz wzorowany jest na obrazie „Salus Populi Romani” z Bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie, zwanej także Bazyliką Matki Boskiej Śnieżnej. Cudowny obraz jest przyozdobiony koronami papieskimi, które poświęcił Jan Paweł II w roku 1999 w Warszawie, a koronacji dokonał Arcybiskup Metropolita Poznański Juliusz Paetz w 2000 r. Po pokłonieniu się Matce Bożej odbyliśmy długi spacer zachodnim brzegiem Jeziora Lubaskiego Dużego. Nad jeziorem znajduje się strzeżone kąpielisko wraz z wypożyczalnią sprzętu pływającego i kempingiem, tętniące życiem w dni upalne. My zastaliśmy tutaj ciszę i spokój wraz z drobnym deszczem.

W Czarnkowie na miejscowym cmentarzu odwiedziliśmy mogiłę zbiorową z odznaką grunwaldzką i napisem „Ku czci poległych”, w której pochowano piętnastu powstańców poległych w 1919 r. w czasie obrony miasta przed atakiem niemieckim i na terenie powiatu czarnkowskiego. Spoczywa tu także sześciu żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1945 r. W sąsiedztwie cmentarza jest głaz narzutowy – pomnik, ozdobiony metalową tarczą z orłem w koronie „Ku czci poległych za Ojczyznę”, upamiętniający poległych w latach 1918, 1920, 1939 i 1945, ufundowany przez społeczeństwo ziemi czarnkowskiej w 1989 r. Pamiątką związaną z historią II wojny światowej jest stojący na ul. Kościuszki czołg T-34 (wcześniej stał w centrum miasta). Z kolei na rynku, przy metalowym ogrodzeniu kościoła p.w. św. Magdaleny, znajduje się pomnik poświęcony powstańcom, przedstawiający idącego powstańca z karabinem oraz fragment muru z orłem i napisem „Na chwałę powstańcom wielkopolskim i księżom katolickim”. Z Czarnkowa pochodził Jan z Czarnkowa, średniowieczny polski kronikarz i podkanclerz koronny króla Kazimierza Wielkiego oraz archidiacon gnieźnieński. Po śmierci króla został

oskarżony o kradzież insygniów królewskich i skazany na banicję i utratę majątku. Po powrocie do kraju z banicji w 1374 r. odzyskał archidiaconat w Gnieźnie i pisał kronikę, obejmującą lata 1370–1384. Zmarł w 1387 roku w Gnieźnie. Barwną postać kronikarza upamiętnia w Czarnkowie pomnik – ławeczka na Placu Wolności.

W Muzeum Ziemi Czarnkowskiej, mieszczącym się w odrestaurowanym budynku starej pruskiej szkoły z końca XIX w., można zobaczyć m.in. ciekawą stałą ekspozycję pod nazwą „Z dziejów Czarnkowa”, prezentującą różnego rodzaju pamiątki związane z historyczną przeszłością ziemi czarnkowskiej. W budynku muzeum ma również swoją siedzibę Towarzystwo Powstania Wielkopolskiego. Wspomniany wcześniej, późnogotycki kościół parafialny p.w. św. Marii Magdaleny pochodzi z XVI w. (przebudowany w XVII i XVIII w.) posiada w większości wyposażenie barokowe i renesansowe nagrobki rodziny Czarnkowskich. Jest jednym z cenniejszych zabytków sakralnych na terenie Wielkopolski.

W Połajewie zatrzymaliśmy się przed kościołem p.w. św. Michała Archaniola, wzniesionym w XVIII w. w stylu neobarokowym. Kościół posiada zabytkowe wnętrza i cenne wyposażenie, w tym dziewiętnastowieczne organy, które w 1873 r. zdobyły medal na wystawie światowej w Wiedniu. Na kościelnej wieży znajduje się dzwon o nazwie Święty Michał, który podczas II wojny światowej został wywieziony do Niemiec i powrócił do połajewskiego kościoła w latach pięćdziesiątych. Przed kościołem stoi granitowy pomnik pochodzący z Połajewa księdza Arcybiskupa Walentego Dymka (1888–1956), Metropolita Poznańskiego. Ksiądz przez całe swoje życie oprócz posługi kapłańskiej był bardzo zaangażowany w sprawy społeczne i charytatywne. Był przykładem głębokiej wiary i miłości do drugiego człowieka, osoby wrażliwej na potrzeby skrzywdzonych przez los. Działał wśród robotników i młodzieży z zaboru pruskiego przed I wojną światową, w czasie Powstania Wielkopolskiego i po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W czasie II wojny światowej był inwigilowany i internowany. Współpracował z polskim podziemiem, walczył ze stalinizmem. W 1916 r. został powołany na sekretarza generalnego Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich w Poznaniu. Podczas Powstania Wielkopolskiego był członkiem Wydziału Wykonawczego Rady Ludowej Poznania, a po przyłączeniu Wielkopolski do reszty kraju organizował pomoc dla powstańców śląskich. Był także sekretarzem generalnym Katolickich Towarzystw Dobroczynności „Caritas”. Szkolił siostry zakonne na wychowawczynie przed-szkoli. Był opiekunem polskich dzieci repatriowanych z Dalekiego Wschodu. Znajdował im schronienie w zakładach opiekuńczych i rodzi-

REKLAMA

KLIMATYZACJA NA LATO? ZADZWOŃ DO NAS!



**Profesjonalny montaż klimatyzacji
w Twoim domu lub biurze
– szybko, solidnie i w dobrej cenie!**

- Doświadczony zespół
- Krótkie terminy realizacji
- Atrakcyjne ceny
- Gwarancja i serwis

**Nie czekaj na upały!
Skontaktuj się z nami już dziś
i zapewnij sobie komfort na całe lato**

573-173-041

dyzpol@tutanota.com

nach zastępczych. Za zasługi w pracy społecznej, jak też w przygotowaniu Powstania Wielkopolskiego został odznaczony Orderem Polonia Restituta. Był także odznaczony Medalem Niepodległości i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W niedalekiej odległości od Połajewa leży mała wieś Boruszyn. Najcenniejszym zabytkiem wsi jest późnoklasykistyczny kościół p.w. św. Andrzeja Apostoła. W latach 1925-1933 mieszkała tutaj rodzina Kazimierza Nowaka, wielkiego podróżnika, fotografa i cyklisty, który właśnie z Boruszyna w 1931 r. wyruszył w swoją pięcioletnią podróż do Afryki. Kontynent afrykański przebył samotnie z północy na południe i z powrotem, pokonując łącznie ok. 40 tys. km rowerem, pieszo, łodzią, na wielbłądzie i pociągiem. Z podróży pisał ciekawe reportaże zaopatrzone zdjęciami, publikowane w prasie polskiej, włoskiej, francuskiej i brytyjskiej. Zmarł niespełna rok po powrocie z podróży na zapalenie płuc. Jest pochowany na cmentarzu górczyńskim. Podróżnik udowodnił swoim życiem, że nie ma rzeczy niemożliwych dla ludzi, którzy pragną realizować swoje marzenia i szalone pomysły, aby odkrywać świat i że nie są do tego potrzebne biura podróży i drogie wycieczki. Czasem wystarczy zwykły rower, niezłomność w swoim postanowieniu, dar zjednywania sobie ludzi oraz umiejętność radzenia sobie w ekstremalnych sytuacjach. W 2014 r. w Boruszynie odsłonięto tablicę upamiętniającą Kazimierza Nowaka i

jego podróż życia do Afryki.

Wędrówka szlakiem miejsc pamięci Powstania Wielkopolskiego zakończyła się we wsi Tarnówko, której początki sięgają XV w. Była ona wówczas częścią dóbr czarnkowskich. W wieku XIX wieś przeszła w ręce pruskie i została zasiedlona niemieckimi kolonizatorami. Ewangelicy na początku XX w. wybudowali na północno-wschodnim krańcu wsi kościół p.w. Matki Bożej Szkaplerznej w stylu neogotyckim. Po zakończe-

niu II wojny światowej świątynia została przekazana katolickiej parafii w Boruszynie, do której należy do dziś. Wygląd zewnętrzny kościoła i jego wnętrze wraz ze skromnym wyposażeniem zachowały się w stanie niezmiennym.

Wycieczka została dofinansowana z budżetu Miasta Luboń.

Maria i Jan Błaszczak



Uczestnicy wycieczki „Szlakiem Powstania Wielkopolskiego” pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Czarnkowie
fot. Zb. PTTK

REKLAMA



Językowy Miniżłobek
TALENCIAKI
Punkt Opieki Diennej



- opieka sprawowana w dwóch, kameralnych, 8-osobowych grupach
- edukacja nastawiona na rozwój lingwistyczny:



JĘZYK ANGIELSKI



JĘZYK HISPANJSKI



JĘZYK FRANCUSKI

 ul. Skryta 99, Plewiska
 tel: 789 497 742
 biuro@talenciaki.com.pl




SERWIS TELEFONÓW
AKCESORIA | ETUI | ŁADOWARKI
KABLE | SZKŁA OCHRONNE

T: 601 746 975
M: kontakt@serwis-ihero.com
f Serwis iHero | s serwis.ihero
Wschodnia 23A/67, 62-030 Luboń

Potrzebujesz pomocy dla seniora? BEZ POŚREDNIKÓW

Polecam
opiekunkę Ewę!
Pomaga mi przy codziennych czynnościach



 OPIEKUNKA EWA
 783-852-737




ZAPISY CAŁY ROK!
www.bajkowe-przedszkole.com.pl

 ul. Stefana Żeromskiego 1A, 62-030 Luboń
 600 256 066

NIE CZEKAJ, ZADZWOŃ I SPOTKAJ SIĘ Z NAMI!




Happy Bus, czyli wakacyjne atrakcje dla dzieci z Lubonia

W ostatnich dniach lipca Ośrodek Kultury w Luboniu gościł żółty autobus Happy Bus. Happy Bus to kultowy wakacyjny projekt Fundacji Happy Kids. Jego misją jest zapewnienie dzieciom z małych miejscowości i wsi dostępu do zabawy i edukacji w czasie wolnym od szkoły, aby wyrównywać ich szanse i niwelować różnice pomiędzy nimi a dziećmi z większych miast.

Serce projektu stanowią wolontariusze z Polski i całego świata (Kenii, Grecji, Włoch, Egiptu, Meksyku, Hiszpanii, Nigerii), którzy na dwa wakacyjne miesiące wyruszają w Polskę, aby spędzić z dziećmi czas na zabawie i edukacji, oddając im część siebie. Happy Buses oferują wiele ciekawych atrakcji dla dzieci, są to legendarne autobusy przekształcone na mobilne figloraje, dmuchane zamki i zjeżdżalnie, warsztaty edukacyjno-rozwojowe, warsztaty artystyczne, malowanie buziek, warkoczki, brokatowe tatuaże, gry, zabawy i zawody sportowe, przeciąganie liny, biegi w workach, nauka języka angielskiego, tworzenie budowli z megaloców i wiele innych. W tym roku atrakcje zostały wzbogacone o Policyjne Miasteczko wraz z policyjną maskotką Pyrkim, który czuwał nad bezpieczeństwem najmłodszych i chętnie pozował do zdjęć.

Magdalena Baranowska



Policjant Pyrek zameldował się na posterunku Happy Bus. fot. Zb. Ośrodka Kultury w Luboniu

Żegnamy się z Festiwałem Polskiej Piosenki

Po latach muzycznych wzruszeń i wspólnego świętowania polskiej piosenki postanowiono zakończyć realizację jednego z najważniejszych projektów kulturalnych w historii Lubonia. Festiwal Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza stał się symbolem miasta i miejscem spotkań muzycznych pokoleń. Każdego roku lubońska scena przyciągała debutujących talenty, uznanych artystów, autorów tekstów, muzyków oraz publiczność z niemal całej Polski.

Przez wiele lat, Luboń dzierżył prym w tak ważnym projekcie, jakim był Festiwal Polskiej Piosenki, noszący przez kilka lat zaszczytne imię Janusza Kondratowicza. Polska piosenka zawsze potrafiła zachwycić i wzruszyć.

Niestety, Miasto nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi, aby w dalszym ciągu realizować to wydarzenie muzyczne przy utrzymaniu dotychczasowych standardów. Decyzja o zakończeniu projektu – choć podjęta z trudem – była nieunikniona. Rosnące koszty realizacji, wymagania techniczne i organizacyjne, a także ograniczone zasoby kadrowe sprawiły, że utrzymanie dotychczasowego poziomu wydarzenia stało się niemożliwe. W efekcie Miasto musiało zrezygnować z kontynuowania festiwalu w obecnej formule. Mieszkańcy Lubonia nie kryją żalu, dla wielu z nich to nie tylko strata wydarzenia, ale też strata wyjątkowej atmosfery, która co roku wypełniała salę koncertową.

Słowa uznania i podziękowania dla Organizatorów wydarzenia płyną z wielu stron. Anna Kondratowicz, wdowa po patronie napisała: „Dziękuję za wszystko, co zrobiliście w dziedzinie polskiej piosenki i jej popularyzacji wśród młodych artystów. To było wielkie i piękne przedsięwzięcie”. Sama postać patrona pozostanie nieodłącznym elementem wspomnień tego muzycznego rozdziału Lubonia. Janusz Kondratowicz, autor tekstów, podarował nam takie przeboje jak „Tyle słońca w całym mieście”, „Zaopiekuj się mną”, „Biały krzyż”, „Trzynastego” czy „Powróć się tu”.

Roxana Tutaj wspomina festiwal jako wyjątkową scenę – wymagającą, ale i inspirującą. – „Możliwość występowania dla lubońskiej publiczności to była radość i zaszczyt. Publiczność niezwykle uważna i dojrzała – czapki z głów dla Organizatorów” – dodaje młoda woka-



Grafika informująca o zakończeniu projektu pn.: Festiwal Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza fot. Zb UML

listka. Choć Festiwal Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza przeszedł do historii, pozostawił po sobie nie tylko wspomnienia i archiwalne nagrania, ale przede wszystkim – wspólnotę ludzi, których połączyła muzyka, a dokładniej Polska Piosenka.

Beata Spychała

USŁUGI TRANSPORTOWO-TOWAROWE do 3,5T

Tylok

WYWÓZ ODPADÓW

tel. 501 223 965



KONTENERY 1 - 3 m³

- wywóz odpadów budowlanych, gruzu, śmieci, złomu, folii, kartonów, tworzyw sztucznych
- nawożenie gruzu, ziemi
- przywóz piasku, kamyków, betonu
- tani wywóz, przewóz – szybko i solidnie

Kalendarium wydarzeń – wrzesień/październik z Ośrodkiem Kultury w Luboniu

Zachęcamy do zapoznania się z bogatą ofertą wydarzeń, które odbędą się we wrześniu i na początku października w Ośrodku Kultury w Luboniu przy ul. Jana III Sobieskiego 97.

12 września, godz. 20 – Kino letnie na placu za budynkiem Ośrodka Kultury – seans rodzinny (wstęp bezpłatny).

18 września, godz. 10 – Poranek dla Seniora – comiesięczne spotkanie dla Seniorów (wstęp bezpłatny).

27 września, godz. 12 – Luboński Szlak Architektury Przemysłowej (obowiązują wcześniejsze zapisy telefoniczne pod nr: 61 8 130 072).

27 września, godz. 16 – Jubileusz 90-lecia powstania Chóru „Bard”, msza św. w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu, po mszy koncert pieśni religijnej w wykonaniu chóru (wstęp wolny).

6 października – Inauguracja Roku Akademickiego ULTW w KSP nr 6 (dla członków ULTW).

10 października – Śpiewanki z zespołem Szarotki (impieza zamknięta).

Kalendarium zajęć w Ośrodku Kultury na rok 2025/2026

Ośrodek Kultury mieszczący się przy ul. Sobieskiego 97 w Luboniu zachęca dorosłych i dzieci do udziału w rozmaitych zajęciach przewidzianych na rok 2025/2026, część z nich pozostaje nieodpłatna.

Informacji dotyczących dokładnego terminu rozpoczynania się poszczególnych zajęć udzielają osoby je prowadzące. Kontakt telefoniczny do instruktorów zajęć uzyskamy bezpośrednio w Ośrodku Kultury, bądź pod numerem telefonu 61 813 00 72. Zapisy na zajęcia prowadzone są na miejscu w placówce i telefonicznie.

PONIEDZIAŁKI:

10-11 – Joga dla seniorów (zajęcia bezpłatne).

11-12 – Joga dla seniorów (zajęcia bezpłatne).

17-19 – Szachy dla dzieci szkolnych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

17.30-20.30 – Ceramika dla dzieci i dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

18.30-20 – Szydełkowanie dla dzieci i dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

18.55-19.55 – Aerobic dla dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

19-21 – Język angielski dla każdego – lekcje indywidualne (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

20-21 – Zdrowy kręgosłup dla dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

WTORKI:

16.30-17.15 – Plastyka – grupa 5-7 lat (zajęcia płatne 120 zł).

17.30-18.25 – Plastyka – grupa 8-12 lat (zajęcia płatne 120 zł).

19-20.30 – Plastyka – grupa dla dorosłych (zajęcia płatne 150 zł).

16.30-19.30 – Język angielski dla każdego – lekcje indywidualne (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

17.30-18.30 – Fitness dla dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

18.40-19.40 – Stretching dla dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

19.50-20.50 – Zumba dla dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

ŚRODY:

13-17 – Nauka gry na pianinie dla dzieci i dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

15-15.55 – Plastyka – grupa 8-12 lat (zajęcia płatne 120 zł).

16-21 – Klasa śpiewu rozrywkowego dla dzieci i dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

16.45-19.30 – Knock Knock – zajęcia z majsterkowania dla dzieci (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

17.10-18.30 – Mały Broadway – dla dzieci (zajęcia bezpłatne).

17.45-19.45 – Język angielski dla każdego – lekcje indywidualne (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

18-19 – Ukulele/gitara dla dzieci i dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

18.40-19.40 – Joga dla dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

20-21 – Zumba dla dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

CZWARTKI:

10-12 – Język angielski dla każdego – lekcje indywidualne (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

13.30-16 – Towarzystwo Przyjaciół Miasta Lubonia – sekcja kulturalna dla dorosłych.

10-11.30 – Zajęcia praktyczne ULTW (drugi czwartek miesiąca).

13.30-15.45 – Zajęcia teoretyczne ULTW (czwarty czwartek miesiąca).

16-10.30 – Gitara/ukulele dla dzieci i dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

16-21 – Klasa śpiewu rozrywkowego dla dzieci i dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

16-19 – Mały inżynier – dla dzieci (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

16-16.55 – Plastyka – grupa 8-12 lat (zajęcia płatne 120 zł).

17-17.55 – Plastyka – grupa 11-15 lat (zajęcia płatne 120 zł).

17.50-16.50 – Aerobic dla dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

18.30-20.30 – Szydełkowanie dla dzieci i dorosłych (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

19-20.30 – Wokół sztuki – wokół fotografii – wykłady, prezentacje i warsztaty dla dzieci i dorosłych (zajęcia bezpłatne, w czwarty czwartek miesiąca).

PIĄTKI:

10-12 – Spotkanie z filmem dla seniorów (zajęcia bezpłatne, w pierwszy piątek miesiąca).

11-12 – Język angielski dla każdego – lekcje indywidualne (zajęcia płatne, informacje u instruktora).

Oprac. Małgorzata Wojsz na podstawie informacji udzielonych przez Urząd Miasta Luboń

Kalendarium wydarzeń – wrzesień/październik z Biblioteką Miejską w Luboniu

Co na koniec lata przygotowała dla mieszkańców biblioteka? Zachęcamy do zapoznania się z wydarzeniami, które będą odbywały się we wrześniu i na początku października w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej 42 w Luboniu. Jak zwykle – jest z czego wybierać!

9 września, godz. 14 – Spotkanie Klubu Promyk (wstęp wolny).

15 września, godz. 18 – Oblicza Gotyku, interdyscyplinarna wystawa, na którą zaprasza Rezerwat Archeologiczny Genius Loci w Poznaniu wraz z Biblioteką Miejską w Luboniu. Wystawa ukazuje gotyk jako styl, który nie tylko ukształtował średniowieczne miasta i świątynie, ale także do dziś inspirował artystów i badaczy (wstęp wolny).

16 września, godz. 17 – Koncert Chopin Last Minute, artyści: Katarzyna Sobich i Marek Wicenciak (wstęp wolny).

23 września, godz. 17 – Koncert Chopin Last Minute, artyści: Justyna Krueger i Filip Samól (wstęp wolny).

30 września, godz. 17 – Koncert Chopin Last Minute, artyści: Sylwia Orzechowska i Jaime Peñate Conde (wstęp wolny).

7 października, godz. 17 – Koncert Chopin Last Minute, artysta: Łukasz Byrdy (wstęp wolny).

Monika Smółka

Kalendarium wydarzeń miejskich

6 września, godz. 12-14 – Z myślą o bezpieczeństwie – festyn służb mundurowych w Parku Papieskim przy ul. Unijnej (wstęp wolny).

27 września, godziny poranne – Akcja sprzątnięcia świata przy ul. Łącznik w Luboniu (wydarzenie otwarte dla wszystkich mieszkańców).

27 września, godz. 18.30-21 – Koncert Sławka Uniatowskiego i Sompoleńskiej Orkiestry Dętej (bilety: 50 zł – normalny, 40 zł – ulgowy można kupić w hali LOSiR, Bibliotece Miejskiej w Luboniu oraz na stronie internetowej www.bilety24.pl).

Oprac. Małgorzata Wojsz na podstawie informacji udzielonych przez Urząd Miasta Luboń

Stacja Luboń – kierunek: największe muzyczne przeboje

Już 27 września 2025 r. o godz. 18.30 w hali widowiskowo-sportowej LOSiR w Luboniu przy ul. Kołłątaja 2 odbędzie się wyjątkowy koncert, który na długo pozostanie w pamięci mieszkańców. Na scenie wystąpi Sompoleńska Orkiestra Dęta – zespół znany z niezwyklej energii, pasji i profesjonalizmu, współpracujący z największymi gwiazdami polskiej sceny muzycznej. Ich występ wzbogacą widowiskowe choreografie Mażorettek New Wave, które dodadzą koncertowi wyjątkowego charakteru. W drugiej części wydarzenia do orkiestry dołączy Sławek Uniatowski – wokalista, kompozytor i multiinstrumentalista, którego głos od lat zachwyca publiczność w Polsce i za granicą. Artysta zaprezentuje swoje autorskie utwory oraz piosenki wielkich mistrzów – Zbigniewa Wodeckiego, Franka Sinatry i Andrzeja Zauchy. Ten niezwykle wieczór to połączenie siły brzmienia orkiestry dętej, klimatycznych aranżacji oraz ciepłego barytonowego głosu Uniatowskiego.

PROGRAM WYDARZENIA:

- godz. 17.30 – otwarcie obiektu dla publiczności
- godz. 18.30 – koncert Sławka Uniatowskiego i Sompoleńskiej Orkiestry Dętej wraz z Mażoretkami New Wave.

Czas trwania: ok. 2,5 godziny

BILETY:

- 40/50 zł (miejscia siedzące nienumerowane),
- bilety ulgowe: dzieci i młodzież do 18. roku życia, posiadacze Lubońskiej Karty Seniora, Dużej Rodziny oraz Karty dla osób z niepełnosprawnościami.

DO NABYCIA W:

- hali LOSiR Luboń (płatność gotówką),
- Biblioteki Miejskiej w Luboniu (płatność gotówką),
- online na www.bilety24.pl

Organizatorzy: Miasto Luboń, LOSiR sp. z o.o., Ośrodek Kultury w Luboniu.

Sponsor: Luvena S.A.

Więcej informacji: na stronie internetowej Urzędu Miasta Luboń oraz na oficjalnym profilu UML na FB.

SŁAWEK UNIATOWSKI

Wokalista, kompozytor, autor tekstów, multiinstrumentalista. Już jako pięcioletek rozpoczął przygodę z instrumentami klawiszowymi. Jako nastolatek zaczął komponować i pisać teksty piosenek, współtworzył toruński zespół Kije, w którym komponował i grał na syntezatorach.

Pod koniec 2008 roku założył zespół Uniatowski Project. Uniatowski jako jedyny wokalista z Polski miał przyjemność wystąpić na jednej scenie u boku największego amerykańskiego producenta muzycznego - Davida Foster, współpracującego z Whitney Houston, Céline Dion czy Michaeliem Bublé. Ma na swoim koncie współpracę z takimi gwiazdami jak Zbigniew Wodecki, Jan Kanty Pawluśkiewicz, Kuba Badach. Koncertował w kraju i za granicą z big bandami wykonując repertuar Franka Sinatry, Tony'ego Bennetta, Nata „King” Cole’a, Cheta Bakera czy Elli Fitzgerald.

Więcej informacji na stronie oficjalnej artysty: uniatowski.com oraz FB: SławekUniatowski

SOMPOLEŃSKA ORKIESTRA DĘTA

Orkiestra ma na swoim koncie współpracę z największymi gwiazdami polskiej sceny muzycznej, takimi jak Bracia Golec, Andrzej Piaseczny, Kasia Moś, Kuba Badach czy Mezo. Tym razem artyści zagrają u boku charyzmatycznego wokalisty – Sławka Uniatowskiego, tworząc razem niezapomniane muzyczne widowisko łączące siłę żywej orkiestry z głębią emocji wokalnych.

Zespół prowadzony jest przez Macieja Gwoźdź – absolwenta Akademii Muzycznej w Poznaniu, a zarazem pierwszego trębacz Orkiestry Teatru Wielkiego w Poznaniu. Dzięki jego artystycznej wizji i doświadczeniu orkiestra osiąga najwyższy poziom wykonawczy, prezentując zarówno klasyczne utwory, jak i nowoczesne aranżacje największych przebojów.

Więcej informacji na stronie oficjalnej orkiestry: mgok.sompolno.pl oraz FB: OrkiestraDetaW-Sompolnie

MAŻORETKI NEW WAVE

Nieodłącznym elementem występów są również mażoretki, które widowiskowym układem choreograficznym dopełniają każdy koncert. Ich sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej to dowód ogromnego talentu i pracy zespołowej.

Więcej informacji na stronie oficjalnej grupy: mgok.sompolno.pl/nasze-wspaniale-mazoretki oraz FB: [zajeciataneczne93](https://www.facebook.com/zajeciataneczne93)

Oprac. Beata Spychała



Plakat zachęcający do udziału w wydarzeniu Zb. UML

REKLAMA

MARWER
BUDUJEMY Z PASJĄ

www.marwerbud.pl
e-mail: biuro@marwerbud.pl

- usługi budowlane
- prace dociepleniowe
- usługi ciesielsko-dekarskie
- altany i drewniana architektura ogrodowa

63-004 Tulce, Poznańska 26/3
kom. 606 345 452

SERWIS AGD

Naprawa:

- ☛ pralek
- ☛ lodówek
- ☛ zmywarek

Paweł Dobrowolski
tel. 601 714 909

KOMINIARZ

Jacek Chrzanowski
ul. Piaskowa 9A
62-050 Mosina
mail: kominjch@o2.pl
tel. 503 092 500

Co dwie głowy, to nie jedna!

W dobie zmian klimatycznych coraz więcej zwierząt migruje na tereny zurbanizowane. W miastach powszechne stają się dziki, sarny, lisy, kuny korzystające z darmowych, śmietnikowych stołówek niewymagających nadmiernego trudu w zdobywaniu pokarmu. Piszącego te słowa natomiast zaskoczyła wizyta modliszki w naszym jednorodzinym domu.

Niecodzienny „gość niedzielny” jak gdyby nigdy nic wleciał sobie przez okno na pierwszym piętrze budynku. Przysiadł na parapecie na płycie kompaktowej zespołu muzyki elektronicznej Kraftwerk, na którego koncercie byłem na początku sierpnia podczas OFF Festival w Dolinie Trzech Stawów w Katowicach. Trudno jest mi dyskutować o gustach muzycznych modliszek, choć zwyczajnie godowe samiczek w stosunku do samców mogą pozostawiać wiele do życzenia, szczególnie z punktu widzenia tej drugiej płci. Ale po kolei...

Tekst oraz opisy zdjęć:

Przemysław Maćkowiak



Modliszki (Mantodea) zaliczają się do rzędu owadów i dotychczas opisano ponad dwa tysiące trzysta gatunków. Powstaje pytanie skąd wzięła się ich nazwa? Mianowicie często przyjmują pozycję przypominającą osobę z rękami złożonymi do modlitwy, stąd więc powstało takie skojarzenie. W dawnych wiekach wierzono wręcz, że stworzono ją po to aby uczyła ludzi prawidłowej postawy modlitewnej. Z kolei w islamie przyjmuje się, że owad w tej pozycji zawsze kieruje się w stronę Mekki. Miasto to jest bowiem najświętszym miejscem muzułmanów, ze względu na narodziny tam Mahometa – Muhammada ibn Abd Allaha. Jego życie stało się przesłaniem dla wyznawców religii zapisane w Koranie, a nauki proroka wytyczyły jej podstawy. Stał się on założycielem pierwszej wspólnoty muzułmańskiej przeobrażonej później w teokratyczne państwo religijne. Wracając do wiodącego tematu naszych rozważań, należy wspomnieć, że większość gatunków modliszek występuje w strefie tropikalnej oraz subtropikalnej. W naszym kraju można spotkać jedynie modliszkę zwyczajną (Mantis religiosa) objętą ścisłą ochroną. Znajduje się ona w polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt powstałej w 1992 roku i regularnie aktualizowanej przez Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk (wcześniej Zakład Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych PAN). Wzoruje się ona na międzynarodowej Czerwonej Księdze Gatunków Zagrożonych (The IUCN Red List of Threatened Species) przygotowywanej od 1963 roku przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody (IUCN - International Union for Conservation of Nature). Publikowane są w niej opisy ze szczegółowymi mapami występowania gatunków oraz proponowane sposoby ochrony. Nasza odważna modliszka zwyczajna jest w krajowej edycji książki traktowana jako „silnie zagrożony gatunek o wysokim ryzyku wymarcia w niedalekiej przyszłości” (EN - Endangered). Jej status jest definiowany „Gatunek bardzo rzadki i ginący w Europie Środkowej, w Polsce osiąga północną granicę zasięgu. Dawniej prawdopodobnie szerzej rozprzestrzeniony, w ostatnich dekadach - mimo okresowo liczniejszych pojawów - zagrożony wyginięciem. Prawnie chroniony” fot. Przemysław Maćkowiak

Tutaj z kolei mamy modliszkę-turystkę w ujęciu naszego redakcyjnego grafika. Wędrowała ona w pobliżu Potoku Junikowskiego przepływającego przez Luboń. Ta z kolei chyba nie do końca chciała być modelką, przyjmując raczej postawę obronną. fot. Wojciech Adamski

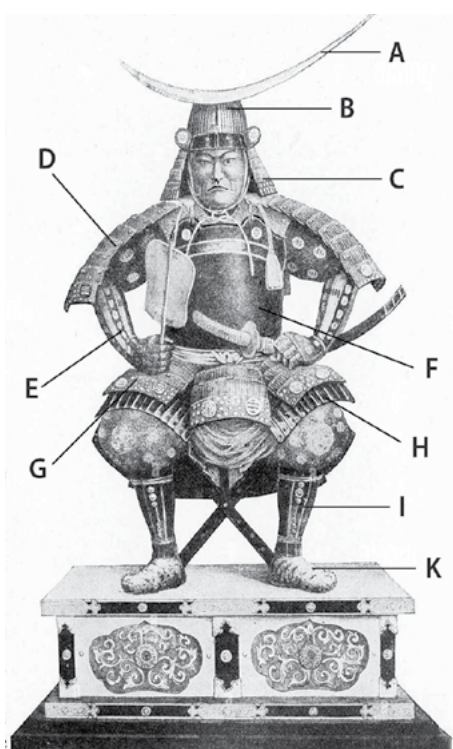


Dość zaskakująca wizyta rzeczony modliszki wymagała od niej bądź co bądź nie małego wysiłku w specyfice karkołomnego lotu, tak aby znaleźć się na pierwszym piętrze domu. Być może chciała kształtować swój wizerunek medialny i zostać modelem w naszym periodyku? Modliszka zwyczajna jest jedynym przedstawicielem tej rodziny występującej w Europie Środkowej, a więc również w Polsce. Ubarwiona jest przede wszystkim na zielono, a samce są mniejsze od samic. Najczęściej można je spotkać w ciepłych letnich miesiącach począwszy od sierpnia do października. Czerwona księżka starająca się określić wielkość ich populacji w naszym kraju stwierdza „Trudna do oceny ze względu na znaczne wahania liczebności zależnie od warunków meteorologicznych, a także ze względu na bardzo dużą redukcję w trakcie cyklu rozwojowego. Można przypuszczać, iż w kilkudziesięciu istniejących prawdopodobnie na terenie Polski populacjach lokalnych żyje łącznie od kilkuset do kilku tysięcy dorosłych osobników”. Naturalnym środowiskiem życia modliszek są śródleśne polany, rozległe łąki oraz obrzeża lasów. Teraz jednak w związku z ociepleniem klimatu chętnie powiększają swoje terytoria o obrzeża miast. Zapewne więc takich migrantów spotkaliśmy na swojej drodze. Jako drapieżnik poluje na inne owady oraz pająki czając się zamaskowana na roślinach. Zwabia ofiary w swoje pobliże, a potem mocno chwytając je parą przednich odnóży. Nawet silne koniki polne nie są w stanie wyrwać się z uchwytu i żywcem stają się jej posiłkiem. A teraz wyjaśnienie dotyczące tytułu artykułu i zwyczajów godowych modliszek. Są one drapieżne i niekiedy występuje u nich kanibalizm, gdy samica podczas kopulacji zjada samca. Jednak takie zdarzenie występuje na szczęście tylko od czasu do czasu, najczęściej z powodu braku dostępnego pożywienia. Do tego gdy mniejszy samiec nieopatrznie podchodzi do samicy od przodu to zwykle staje się jej przekąską (sic!). Może więc wówczas stracić (nomen omen) głowę. Chciało by się tylko żartobliwie rzec, gdzie tutaj występuje to równouprawnienie płci szczególnie intensywnie forsowane w mainstreamowych mediach! Oczywiście Pani to modliszka, a czy Pan to modliszek? fot. Przemysław Maćkowiak





Modliszka była częstym tematem w sztuce japońskiej, utożsamiając nadprzyrodzoną siłę, męskość oraz odwagę. Samurajowie umieszczali wyobrażenie owada na mieczach (katana), pojawiały się one również na tradycyjnych drzeworytach. Moda Europejczyków na Kraj Wschodzącego Słońca wręcz eksplodowała w dziewiętnastym wieku, a dzieła uznawano za szczyt wyrafinowania i piękna. Przyczyniły się do tego głośne wystawy sztuki japońskiej w Paryżu i Londynie. Podobnie stało się w naszym kraju podzielonym zaborami, gdy późniejszy największy pasjonat tej odległej kultury Feliks Manggha Jasieński odwiedził francuską ekspozycję. Miał okazję wówczas zapoznać się z oryginalnymi pracami artystów oraz rzemieślników i... stało się! Z podróży przywiózł ogromną kolekcję dzieł, które potem podarował Muzeum Narodowemu w Krakowie. Rozpropagował sztukę japońską na tyle skutecznie, że zafascynowali się nią między innymi Stanisław Dębicki, Józef Mehoffer, Ferdynand Ruszczyc, Leon Wyczółkowski czy wydawca „Chimery” - Zenon Przesmycki graf. Zb. Antykwariat Athanor



1. Zbroja z pierwszej połowy XVII w. A — da-té; B — kabuto; C — shikoro; D — sodé; E — tetsu - gai; F — dô yoroi; G — kusa-zuri; H — hai date; I — sune - ate; K — ke - gutsu. (Ryc. wg. Dean'a, objaśnienie autora artykułu).



Nieodłącznym atrybutem każdego samuraja wyznaczającym jego pozycję społeczną była katana, a więc jednosieczna broń biała. Typologicznie można ją porównać do szabli europejskiej. Zakrzywiona głownia o długości co najmniej sześćdziesiąt centymetrów kończyła się ściętym sztychem (kissaki). Zarówno jelec (tsuba), jak i rękojeść (tsuka) były zwykle bogato zdobione. Co ciekawe tradycyjne miecze są do dzisiaj wytwarzane, choć proces ręcznego kucia jest bardzo skomplikowany. Dlatego też w pełni opanowało go niewielu najwyższej klasy kowali. Jednym z wiodących producentów katan jest firma Hanwei, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza „wielki i potężny”. Swego czasu dość wyjątkowy model Praying Mantis był oferowany w warszawskim

Zamieszczone w artykule barwne drzeworyty zostały wykonane na żeberkowej bibule w drugiej połowie dziewiętnastego wieku w Japonii. W listopadzie 2016 roku do właściciela krakowskiego Antykwariatu Athanor – Grzegorza Żarneckiego, zawiązał starszy pan, oferując do sprzedaży kilkadziesiąt grafik pogrupowanych w trzech albumach. Była to swoistego rodzaju sensacja, gdyż rzadko pojawia się na rynku antykwarycznym jednocześnie taka ich ilość. Najprawdopodobniej był on spadkobiercą pasji kolekcjonerskiej swojego przodka, choć tego nie ujawnił. Po transakcji kilka drzeworytów pozostawił sobie właściciel Athanora, jednak większość z nich znalazła się w ofercie antykwariatu. Świętą anegdotę ilustrującą przedsięwzięcie przytoczył mi w rozmowie Grzegorz Żarnecki. Zakup odbył się przed Bożym Narodzeniem, więc po transakcji zaciekaiony nabywca w całości poświęcił swój wolny czas identyfikacji zamieszczonych na grafikach postaci z mitologii japońskiej. Nastąpiło więc, ujmując to żartobliwie, ciekawe zderzenie kultur i to tym bardziej w okresie świątecznym. Puentując, warto zacytować polski hip-hopowy duet Łona i Webber „patrz trochę szerzej, patrz trochę szerzej”. Często to, co wyjątkowe, mamy na wyciągnięcie ręki, jednak tego nie zauważamy. Umyka nam to, choć mamy niesamowite możliwości powszechnego dostępu do wiedzy w dobie powszechnej cyfryzacji. Ważne jest, byśmy byli ciekawi świata, a z tym obecnie bywa różnie. Ale oczywiście „nie tracimy przy tym głowy”, szczególnie w kontekście rzeczowego artykułu i drapieżnej modliszki... graf. Zb. Antykwariat Athanor

sklepie z bronią białą prowadzonym przez spółkę Solid-Data w cenie ponad sześć tysięcy złotych. Na zdjęciach widać niezwykle bogato zdobioną rękojeść z modliszką czekającą na swoją ofiarę. Z kolei rycina opisująca elementy zbroi samuraja została zaczerpnięta z Biuletynu Stowarzyszenia Przyjaciół Wojska „Broń i Barwa” wydanego w październiku 1938 roku. Znalazł się w nim referat Władysława Tomkiewicza o zbroi japońskiej, ogłoszony w tym samym miesiącu na zebraniu Stowarzyszenia fot. zb. Przemysława Maćkowiaka



Siostra na pielgrzymkowym szlaku

Jedenaście dni, tyle trwała piesza podróż z Buku do Częstochowy. Z modlitwą, pieśnią i otwartym sercem – siostra Józefa, Służebniczka Maryi z Lubonia, wyruszyła na jasnogórską pielgrzymkę. Codzienne konferencje, modlitwa i spotkania z ludźmi na trasie stały się dla niej czasem umocnienia w wierze, doświadczeniem żywej obecności Boga w ludzkich czynach.

5 lipca wyruszyłam na pielgrzymkowy szlak - w tym roku z grupą Buk, aby 15 lipca stanąć przed obliczem Czarnej Madonny na Jasnej Górze. Hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa: „W górę serca!”. Każdego dnia w czasie drogi słuchaliśmy konferencji Ks. Łukasza Łukasika, Kapelana tegorocznej Poznańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę i uczyliśmy się hymnu pielgrzymkowego, ułożonego zgodnie z hasłem.

Oprócz konferencji głoszonych przez Księdza Kapelana, Ksiądz Jan Cieślak, przewodnik naszej grupy głosił do nas bardzo wartościowe konferencje dotyczące Księgi Rut. Nasz dzień rozpoczynaliśmy od modlitwy i śpiewu Godzinek, a zaraz po nich było wprowadzenie w Słowo Boże z liturgii dnia, które przygotowała dla nas s. Justyna, Misjonarka Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej.

Był czas na modlitwę różańcową, radosny śpiew, bycie razem, ale i na milczenie i ciszę. Dla mnie osobiście najcenniejszym czasem była Eucharystia i czas adoracji Pana Jezusa, szczególnie w czasie drogi, gdy Ksiądz Przewodnik niośł Pana Jezusa z przodu grupy, a my mogliśmy się w skupieniu i ciszy wpatrywać w Jego oblicze. Bardzo wzruszające było to, gdy ludzie wychodzili na ulice albo wyglądali przez okna i ze łzami w oczach na nas patrzyli, prosili o modlitwę i pozdrawiali.

Jestem bardzo wdzięczna Panu Bogu, że mogłam wyruszyć na pielgrzymkowy szlak, dziękuję również za wszystkich ludzi, którzy przyjmowali nas pod swój dach z otwartym sercem i częstowali w czasie drogi. Było to dla mnie doświadczenie żywej obecności Pana Jezusa. Dziękuję również za świadectwo młodych ludzi, którzy szli w naszej grupie, bo było to dla mnie umacniające i dodające siły, aby nie pozostawać w miejscu, tylko iść dalej.

s. Józefa Witczak, Służebniczka Maryi



Siostra Józefa niesie tablicę informacyjną fot. Zb. s. Józefy

Zmiany personalne w lubońskich parafiach

Jak co roku Archidiecezja Poznańska ogłosiła zmiany personalne na stanowiskach proboszczów i wikariuszy. Decyzje arcybiskupa weszły w życie w wakacje i objęły także parafie w Luboniu.

Po 24 latach posługi **w parafii św. Barbary** w Luboniu ks. proboszcz Bernard Cegła przeszedł w stan spoczynku. Na jego miejsce został skierowany ks. dr Łukasz Gryś (ur. 1981 r., wyświęcony 2006 r.), dotychczasowy proboszcz w Borui Kościelnej. Zmienił się również wikariusz – ks. Jakub Madajczyk został przeniesiony do sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Poznaniu, a na jego miejsce przyszedł neoprezbiter pochodzący z Krobi – ks. Nikodem Puślednik (ur. 1999 r., wyświęcony 2025 r.). W niedzielę 10 sierpnia dziekan dekanatu lubońskiego ks. Roman Poźniak oficjalnie wprowadził nowego proboszczą, przeczytał dekret abp. Zbigniewa Zielińskiego oraz symbolicznie wręczył klucze do kościoła na znak objęcia urzędu.

Zmiany zaszły także **w parafii pw. św. Jana Bosko**. Ks. Roman Kubicki, wieloletni proboszcz, z dniem 1 sierpnia przeszedł na emeryturę. Jego obowiązki przejął ks. Tomasz Rogoziński, dotychczasowy wikariusz tej parafii, który został mianowany nowym proboszczem. Do zespołu duszpasterskiego dołączył także ks. Dawid Wasielewski, który od 25 sierpnia rozpoczął posługę jako wikariusz – wcześniej pracował w parafii pw. Narodzenia NMP w Tulcach.

Tegoroczne zmiany są przypomnieniem, że częsta rotacja w parafiach stanowi naturalny element posługi kapłańskiej.

*Beata Spychała
Rafał Wojtyniak*



Powitanie proboszczą (z lewej) oraz wikariuszą przez parafian św. Barbary fot. Rafał Wojtyniak

BS UKS Jedyńka Luboń

UKS Jedyńka Luboń rozpoczął przygotowania do nowego sezonu od obozu sportowego w Zarzeczcu niedaleko Rzeszowa. W tegorocznym zgrupowaniu udział wzięło 46 młodych zawodników z roczników 2012, 2014, 2015 i 2016.

Bazą treningową uczestników był znakomicie przygotowany kompleks Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zarzeczcu. Zajęcia odbywały się głównie na naturalnych boiskach, ale piłkarze mieli także do dyspozycji halę sportową, orlikę, siłownię, saunę, wannę lodową oraz dodatkowe obiekty rekreacyjne – m.in. boiska do siatkówki i piłki nożnej plażowej.

Najliczniejszą grupę stanowili zawodnicy z rocznika 2012, prowadzoną przez braci Andrzeja i Przemysława Plewów. Młodszymi piłkarzami opiekował się trener Jakub Łukaszewski, któremu towarzyszył kierownik i sekretarz UKS Jedyńka – Grzegorz Stachowicz.

Podczas tygodniowego obozu rozegrano aż pięć gier kontrolnych, które stanowiły cenne doświadczenie w przygotowaniach do zbliżającego się sezonu. Dodatkowo młodsza grupa wzięła udział w Wakacyjnym Turnieju Piłki Nożnej w Przeworsku, gdzie mogła sprawdzić swoje umiejętności na tle rówieśników z innych klubów.

Nie zabrakło również atrakcji sportowych i integracyjnych. Młodzi piłkarze mieli okazję obejrzeć mecz II ligi pomiędzy Resovią Rzeszów a Olimpią Grudziądz, a wyjątkowym przeżyciem było dla nich wyprowadzanie zawodników obu drużyn na murawę. W ramach odnowy biologicznej uczestnicy korzystali z basenów w Zespole Pałacowo-Parkowym w Hadlach Szklarskich, co pozwoliło im zregenerować siły po intensywnych treningach.

– Zgrupowanie w Zarzeczcu było udane zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. Młodzi zawodnicy wykonali solidną pracę, która z pewnością zaprocentuje w nadchodzącym sezonie – podsumował Grzegorz Stachowicz, sekretarz UKS Jedyńka Luboń.

Grzegorz Stachowicz
sekretarz UKS Jedyńka Luboń



46 zawodników z roczników 2012, 2014, 2015 i 2016 podczas obozu treningowego w Zarzeczcu fot. Grzegorz Stachowicz

Młodzi koszykarze BC'23 ze srebrnymi medalami w Kaliszu

Zawodnicy Basketball Club '23 Luboń wzięli udział w XIX Międzynarodowym Turnieju Kaliski Streetball 2025, który odbywał się w dniach 22–24 sierpnia br. W ramach wydarzenia rozegrano także mecze młodzieżowe w cyklu „Młode Orły Basketu”.

Drużyna z Lubonia rywalizowała w kategorii U10 (roczniki 2015 i młodsi). Był to już trzeci występ BC'23 w tej klasie rozgrywkowej, a młodzi zawodnicy zaprezentowali się znakomicie – po emocjonujących meczach wywalczyli srebrne medale i wrócili do domu z zasłużonym tytułem wicemistrzów turnieju.

Nie zabrakło także wyjątkowych sportowych przeżyć poza boiskiem. Młodzi koszykarze mieli okazję obserwować rywalizację starszych zawodników oraz spotkać się z jednym z najbardziej utytułowanych polskich

koszykarzy – Maciejem Lampe. To doświadczenie stało się dla nich nie tylko sportową przygodą, lecz także ogromną inspiracją do dalszej pracy i rozwoju w świecie koszykówki.

Basketball Club '23 Luboń prowadzi stały nabór do swoich drużyn. Do wspólnego pisania historii lubońskiego basketu zapraszane są dzieci urodzone w latach 2017–2013.

Zgłoszenia i informacje: 23basketballclub@gmail.com

Jarosław Łuczkiewicz



Wicemistrzowie turnieju po koronacji medalowej fot. Zb. BC



Wspólne zdjęcie z jednym z najbardziej utytułowanych koszykarzy – Maciejem Lampe fot. Zb. BC

T. Kłos

KONTAKT
605 99 00 99

Baza transportowa
Murowana Goślina
Gnieźnieńska 40

ZATRUDNIĘ! KIEROWCA KAT. C+E

- ✓ Trasy liniowe
- ✓ Umowa o pracę
- ✓ Zał. Robakowo (GEIS)
- ✓ Pokrywamy koszty dojazdu
- ✓ Terminowe wynagrodzenia
- ✓ Za polecenie kierowcy 2000 zł

WYNAGRODZENIE
7500-8500 zł netto

GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO

Prof. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa

LUMEDICA

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 63

61 813 00 04

(LK072)

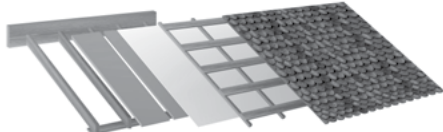
AUTO CZĘŚCI NOWE I UŻYWANE do samochodów DOSTAWCZYCH



ul. Nowiny 30, 62-030 Luboń, tel. 601 710 634, 795 109 288
e-mail: czesciducato lubon@gmail.com www.czesciducato.pl

DEKARSTWO BLACHARSTWO CIESIELSTWO

ROK ZAŁOŻENIA 1986



- docieplenie stropów, położenie papy termozgrzewalnej
- konserwacja dachów papowych z materiałem
- położenie: więźby dachowej, blacho-dachówki, dachówki, gontów

608 814 985

dr n. med. W. Skorupski KARDIOLOG

gabinet:
Poznań, ul. Palacza 86

rejestracja telefoniczna
codziennie

tel. 660 892 440

tel. 618 619 740

LK126

USŁUGI REMONTOWO-MALARSKIE

*Wykonujemy
wszelkie remonty:*

- malowanie
- docieplanie
- łazienki
- płytki
- papa term
- płyty g-k
- i wiele innych

tel. 509 434 495

KAMIENIARSTWO KORCZ GRANIT

NAGROBKI WŁASNEGO PROJEKTU
I NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE

Luboń

ul. Brzozowa 5

i ul. Drzymały (przy cmentarzu w Żabikowie)

tel. 61 8 103 825

www.korcznagrobki.pl

www.korcz-granit.jky.pl

LK031

TD ZAKŁAD KAMIENIARSKI

TOMASZ DOMAGAŁA

- Nagrobki
- Renowacja nagrobków
- Liternictwo • Rozbiórki



tel. 61 813 08 04, 606 618 723

Luboń, ul. Poniatowskiego 51

www.nagrobki-lubon.pl

KALORYFERY

**Markowe
nowe i używane**

- zasobniki • pompy c.o.
- bojler • piece c.o.

500 200 478, 618 193 076

Puszczykowo, pn.-pt. 8-15

KLIMATYZACJA MONTAŻ - SERWIS

512 234 644

www.eko-klima.com.pl



**Głuchowo, ul. Poznańska 20
62-052 Komorniki**

kontakt@eko-klima.com.pl



LIGA OBRONY KRAJU

Ośrodek Szkolenia Kierowców

w Poznaniu Wildzie

ul. Czechosłowacka 108,

61-476 Poznań

ZAPRASZA NA KURSY:

- prawa jazdy kat. B, C, D, BE, CE (szkolenie stacjonarne lub e-learning)
- kwalifikacji wstępnej, przyspieszonej, uzupełniającej – nabór w systemie ciągłym
- szkolenie okresowe (kierowcy kat C, D co 5 lat) – nabór w systemie ciągłym
- ADR podstawowy, cysterny



INFORMACJE I ZAPISY:

www.lok.org.pl

biuro.oskpoznan@lok.org.pl

tel: 61/830 10 96; 516 196 933



Niepubliczne Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi "Julka i Miś"

**PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI**

WIRY UL. KOMORNICKA 89

www.julkaimis.pl

e-mail: centrumrozwoju.educare@gmail.com

www.facebook.com/PrzedszkoleJulkaiMis



ELEKTRYK

tel. 601 924 459

- montaż i modernizacja instalacji elektrycznych
- biały montaż (m.in. oświetlenie, gniazda, płyty indukcyjne)
- przesunięcia gniazd w mieszkaniach, na balkonach
- usuwanie drobnych awarii

Oferujemy również usługi remontowe:
szpachlowanie, malowanie, podwieszane sufity,
ścianki GK, kładzenie płytek.

WYSTAWIAM FAKTURY

Zapraszam
Lesław Gromkowski

Gazeta LUBOŃSKA

ADRES REDAKCJI:

ul. Wawrzyniaka 9
62 – 050 Mosina

GODZINY OTWARCIA:

pn. – pt. 10.00 – 17.00

www.gazeta-lubon.pl

ISSN: 2719-4469

e-mail: redakcja@gazeta-lubon.pl
facebook.com/GAZETALUBONSKA/

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO Jan Bylczyński, Paulina Korytowska s. c.
ul. Wawrzyniaka 9, 62 – 050 Mosina

REDAKTOR NACZELNA: Beata Spychała

WSPÓŁPRACA: Jan Bylczyński, Jakub Korytowski, Przemysław Maćkowiak, Aleksandra Radziszewska, Danuta Sawicka, Maciej Splisgart, Paulina Korytowska, Mateusz Wanecki, Małgorzata Wojsz, Rafał Wojtyniak

BIURO OGŁOSZEŃ: Redakcja „Gazety Lubońskiej”

AKWIZYTORZY: Paulina Korytowska (tel. 513 064 503)

Ogłoszenia, listy do redakcji prosimy przysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynek pocztowych przy ul. Wawrzyniaka 9 w Mosinie oraz sklepach Społem przy ul. Kościuszki, ul. Ks. Streicha, ul. Sobieskiego i sklepie wędkarskim przy ul. Armii Poznań oraz pl. E. Bojanowskiego w Luboniu. Materiały prosimy dostarczać do 20 dnia każdego miesiąca.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, treść reklam oraz zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Poglądy wyrażane w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.

ZADBAJ O SWÓJ SŁUCH

Umów się na:

**BEZPŁATNE BADANIE
I KONSULTACJĘ PROTETYCZNĄ**

Pn. - Pt. 10:00 - 18:00

Otwarte również w soboty!

10:00 - 14:00



Wszystkie rodzaje **baterii** do aparatów: **6 szt. - 6 PLN**; **Ładowarki** do **-80%**

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

- ✓ TESTY NA ROZUMIENIE MOWY, AUDIOMETRIA TONALNA, TYMPANOMETRIA
- ✓ SERWIS APARATÓW SŁUCHOWYCH
- ✓ MOŻLIWOŚĆ WYPOŻYCZENIA APARATÓW PRZED ZAKUPEM
- ✓ SPRZEDAŻ RATALNA
- ✓ WIZYTY DOMOWE NA TERENIE POZNANIA
- ✓ DOFINANSOWANIA NFZ

**Osiedle Rzeczypospolitej 1/U01
- wieżowiec
61-397 Poznań**

TEL. 570 580 040



DEKAS

Damian Włodarczyk

KOMPLEKSOWE USŁUGI DEKARSKIE

- PŁASKIE DACHY **- RYNNY**
- OPIERZENIA **- OCIEPLENIE**
- PAPY TERMO

- czyszczenie rynien
- czyszczenie dachów
- naprawy opierzenia

DEKAS ☎ 736 351 893



★ strzyżenie ★ trzymowanie
★ pielęgnacja psa

☎ +48 795 151 663

ul. Kościuszki 114, 62-030 Luboń

**PRODUCENT BLACH TRAPEZOWYCH
I OBRÓBEK BLACHARSKICH**



BLACHA TRAPEZOWA

od
18,45zł
brutto za m²



61 893 46 02



CHEMIKÓW 3, LUBOŃ